NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.

Rok IX. Kraków, sobota 10 lipca 1926 Nr. 153

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK“ Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyjne Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% drożej.

Czy Polska ma być krajem rolniczym?

Kraków, 9. lipca.

Polityka gospodarcza dotychczasowych rządów polskich szła stale — z wyjątkiem krótkich okresów — po linji osiągnięcia samowystarczalności. Marzeniem sfer kierujących było uczynić Polskę pod każdym względem niezależną od zagranicy, wytwarzać w kraju możliwie wszystko, czego potrzebuje konsumpcja krajowa, a zagraniczną wymianę towarów ograniczyć do minimum i to oczywiście w kierunku aktywnym dla Polski. Szczególnie wyraźne piętno tej właśnie tendencji nosił drugi okres rządów Grabskiego, t. j. rok 1925. Polityka ta zbankrutowała zupełnie a dowodem tego była katastrofa waluty polskiej. Widocznie pod wpływem tego bankructwa przerzuca się obecnie rząd do drugiego ekstremu, porzucając ideę samowystarczalności i stawiając w jej miejsce hasło jednostronnego rozwijania rolnictwa i conajwyżej jeszcze górnictwa, jak to proklamuje w swym artykule p. minister Klarner (zob. nasz artykuł „O program gospodarczy Polski“ w nr. z 8 bm.) Polska ma odtąd dostarczać gospodarstwu światowemu żywności i surowców, a brać od niego produkty przemysłowe. Istniejące w kraju warsztaty przemysłowe, reprezentujące ogromną wartość będą więc musiały stanąć, tak silnie rozwinięty przemysł tekstylny i maszynowy będzie musiał ograniczyć swą produkcję do miary zapotrzebowania wewnętrznego.

Zdaniem naszem tak daleko idące wnioski z bankructwa polityki gospodarczej Grabskiego nie są uzasadnione. Samowystarczalność była w karykaturalnem ujęciu jej ówczesnem niedorzecznością, ale stokroć większą niedorzecznością były środki, któremi chciano tę samowystarczalność zdobyć. Zamiast postarać się o zapewnienie naszym produktom zdolność konkurencyjnej, zamiast obniżać koszta produkcji przez przyciągnięcie do kraju obcych kapitałów, przez ulżenie ciężarów podatkowych, przez rozumną politykę kredytową, popierającą doskonalenie metod pracy itd., stosował p. Grabski jedyny środek — wysokie cła ochronne, zezwalał, by rożne kartele przemysłowe uprawiały zagranicą dumping, którego koszta w postaci podwyższonych cen ponosili konsumenci krajowi. Smutne rezultaty błędnych metod p. Grabskiego nie są jednak dostatecznym powodem, by rezygnować z miljonowych wartości włożonych w przedsiębiorstwa przemysłowe i odmawiać poparcia tym gałęziom produkcji przemysłowej, które posiadają w Polsce naturalne warunki rozwoju.

W gruncie rzeczy przyczyną, dla której p. Klarner chciałby uczynić rolnictwo podstawą dobrobytu Polski, jest brak dostatecznych kapitałów, któreby pozwoliły na obniżenie stopy procentowej i ulepszenie warsztatów przemysłowych. Rolnictwo wymaga jakoby mniejszych wkładów i daje pewniejsze rezultaty. Jednak założenia p. Klarnera są mylne. Wszak omawiając metody zrealizowania swego programu sam wskazuje na konieczność długo- i krótkoterminowych kredytów dla rolnictwą i całego szeregu inwestycji, na które — jak sam przyznaje — rząd nie posiada obecnie środków finansowych. Przypuśćmy jednak zgodnie z p. Klarnerem, że brak kapitału zastąpić można w rolnictwie większym nakładem pracy a rezerwuar pracy posiadamy aż nadto wielki w bezrobotnych przemysłowych i rolniczych. Jednakże jedynymi sposobami umożliwienia włościaństwu pełnego wykorzystania jego możliwości pracy może być tylko zrealizowanie w szybkiem tempie reformy rolnej. Rzecz dziwna, że o tej zasadniczej — przynajmniej dla ludności wiejskiej — sprawie nie wspomniał p. Klarner ani jednem słowem. Powód tego milczenia jest jednak zrozumiały. Realizacja reformy rolnej wymaga wszakże zużycia sum takich, o jakich nawet nie możemy marzyć. Zwiększenie intenzywności pracy w rolnictwie wygląda więc w swietle trzeźwych refleksyj znacznie — iluzoryczniej, niż to przedstawia p. Klarner.

Mylnem jest również przekonanie p. ministra, że produkty rolnicze znajdują łatwy zbyt zagranicą. Istotnie wprawdzie do niedawna znalezienie rynków zbytu dla żywności i surowców było w świecie rzeczą bez porównania łatwiejszą niż zbyt dla produktów przemysłowych. W ostatnich czasach nastąpiło jednak zrównanie tych trudności zbytu. Dowodem tego są przeszkody, na jakie napotyka ostatnio nasz wywóz zboża i bydła, przeszkody, wynikające z tendencji państw sąsiednich, tj. Niemiec i Czechosłowacji, do ochrony własnego rolnictwa za pomocą ceł ochronnych.

Podobnie i wywóz najważniejszego surowca przemysłowego to jest węgla napotyka od szeregu miesięcy na poważne trudności, wynikające z hiperprodukcji światowej tego towaru. Przejściowy wzrost tego eksportu dzięki strajkowi angielskiemu nie powinien budzić u nas złudnych nadziei. Błędnem jest więc przekonanie p. Klarnera o łatwości zbytu na rynkach zagranicznych dla środków spożywczych i surowców i błędną też w konsekwencji jest jego wiara w łatwość uzyskania tą drogą aktywnego bilansu handlowego. Wszak ostatnie lata, kiedy to przecież forsowano tak usilnie eksport przemysłowy, powinny były nas nauczyć, że trochę tylko nieco gorszy urodzaj sprowadzał już deficyt w bilansie handlowym. Wszak plony rolnictwa zależą głównie od przypadku — tj. pogody. Wiemy z historji, jaką straszną katastrofą jest dla państw rolniczych klęska nieurodzaju. Czyż mamy dobrowolnie narażać się na to niebezpieczeństwo?

P. Klarner popadł nie tylko co do kwestji, czy Polska ma być rolniczą czy przemysłową, w błędną krańcowość. Także inne punkty jego programu gospodarczego wykazują wiele błędów. Na klęskę bezrobocia nie podaje on właściwie żadnych praktycznych środków, gdyż nie myśli o zatrudnieniu bezrobotnych w przemyśle, a program jego zatrudnienia ich przy robotach publicznych jest na większą skalę niewykonalny — przy braku środków pieniężnych. Także uderzająca jego antypatja do stanu kupieckiego jest objektywnie nieuzasadniona, gdyż główny jego argument — o podrażaniu cen przez pośrednictwo handlowe — nie wytrzymuje krytyki w świetle — nawet urzędowej — statystyki. W kwietniu br. wynosił wskaźnik cen hurtowych 167, a wskaźnik kosztów utrzymania 176, zaś w maju wynosiły odnośne cyfry 181 względnie 183.

Wynika stąd, że pośrednictwo handlowe bynajmniej nie podraża towaru na jego drodze z hurtu do konsumenta a niewielka różnica między temi wskaźnikami tłumaczy się z łatwością nieznanym przed wojną podatkiem obrotowym. Lekkomyślne potępienie całej warstwy społecznej jako zbędnej a nawet szkodliwej brzmi bardzo dziwnie w ustach ministra skarbu.

Jak widać, program gospodarczy p. ministra Klarnera jest nietylko sprzeczny z naturalną tendencją rozwoju gospodarczego, ale także nie zapewnia bynajmniej przezwyciężenia naszych przejściowych trudności ekonomicznych, nie można go więc akceptować nawet jako paljatywu. Program gospodarczy jest nam jednak konieczny, najwyższy więc czas, by we właściwy sposób zabrać się do opracowania go.

Dr. B. Seiden.

Batalja o zmianę Konstytucji - rozpoczęta!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. VII. (Sin.) Dzisiaj rozpoczęła się generalna batalja w sprawie zmiany konstytucji w komisji konstytucyjnej. Z toku dyskusji wnioskować należy, że wprawdzie po szczególne punkty zmiany konstytucji zostaną uchwalone w komisji, a następnie w Sejmie kwalifikowaną większością głosów, a mianowicie punkt o rozwiązanie Sejmu i punkt o pełnomocnictwach natomiast ustawa o rewizji, jako całość nie uzyska kwalifikowanej większości, a to dlatego, że każde stronnictwo z innych powodów nie będzie mogło za całością głosować. Należy wobec tego spodziewać się wyodrębnienia niektórych artykułów, co uniemożliwi przeprowadzenie rewizji w myśl intencji rządu.

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Chaciński, który referuje wszystkie zgłoszone projekty zmiany kontytucji, na ogół referet p. Chacińskiego nie posiada żadnego zasadniczego znaczenia, gdyż nie zawiera żadnych nowych projektów, tylko jest streszczeniem projektów Piasta, CHD, ZLN i Dubadecji, które w swego im czasie podaliśmy..

Następnie min. Makowski prosi, aby za podstawę dyskusji wziąść projekt rządowy, ponieważ formalnie rzecz biorąc on jeden tylko przeszedł przez pierwsze czytanie, inne projekty można będzie traktować, jako uzupełnienia i poprawki. Po nim zabrał głos pos. Reich, którego przemówienie podajemy na innem miejscu w całości, następnie zaś pos. Konopczyński (ZLN), który analizując projekt rządowy zwraca uwagę, że koniecznem byłoby wytworzenie trwałej większości parlamentarnej na podstawie konstytucyjnej a nie uszczęśliwiać narodu dekretami. Przechodząc do ordynacji wyborczej mowca stwierdza, że postu

łały ZŁN zmierzają do tego, aby przy wyborach zapewnić żywiołom więcej doświadczonym (?) możność decydowania. Klub mowcy jest za zmniejszeniem liczby posłów i podniesieniem ich prestige. Zgadza się na poprawki w sprawie terminowego załatwiania budżetu przez Sejm, domaga się wprowadzenia w całej pełni systemu dwuizbowego, żąda, aby prawo rozwiązania Sejmu przysługujące prezydentowi zostało ściśle określone. Wypowiada się przeciwko ogólnikowym pełnomocnictwom. Jest za utworzeniem trybunału konstytucyjnego.

Po nim zabrał głos pos. Niedziałkowski, który uważa, że obecny Sejm wogóle nie jest powołany do zmiany konstytucji, zwraca uwagę, że hasła wypowiedziane przez rząd należą do połowy 19 wieku, wypowiada się przeciwko trybunałoi konstytucyjnemu, wypowiada się również bardzo ostro przeciwko terminowemu budżetowaniu, zaznaczając, że to lekarstwo na budżet jest gorsze od samej choroby. W sprawie zaś dekretowania zaznacza mowca, że projekt rządowy idzie dalej, niż wszystkie projekty. Wymaga, aby pełnomocnictwa były ściśle określone. Uważa, że prawo życia jest mocniejsze od wszelkich formułek prawnych, pisanych. Z kolei zabrał głos pos. Bagiński z Wyzwolenia, który uważa, że wypadki majowe powitano, jak gwiazdę Betlejemską, wkrótce jednak nastąpiło rozczarowanie, klub mowcy godzi się na częściowe wprowadzenie projektu rządowego, z wyjątkiem tych ustaw, które odnoszą się do ordynacji wyborczej i nietykalności poselskiej. Wypowiada się ostro przeciwko prawu veta. Na tem dyskusję odroczono.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 11 rano, na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji ogólnej. Przemawiać będzie między innymi także min. sprawiedliwości Makowski.

Mowa posła Reicha w sprawie zmiany Konstytucji

wygłoszona na wczorajszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Remont nierealizowanej konstytucji

Warszawa, 8. 7 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej zabrał głos między innymi pos. **Dr Reich**, który powiedział co następuje:

Po przewrocie majowym spodziewaliśmy się wszyscy, że pierwszem najważniejszem słowem jakie rząd wypowie, będzie zapewnienie dotrzymania w całości Konstytucji. Czekaliśmy na to słowo, albowiem wielu znas, a przedewszystkiem ludność żydowska, nie wie właściwie, jak wygląda Konstytucja w całości zrealizowana i uczciwie wykonywana. Nie wiemy jak wygląda w istocie zapewniona Konstytucją wszystkim zarówno wolność wyboru zajęcia, wolność zarobkowania, uczenia się, korzystania ze wszystkich szkół publicznych, a zwłaszcza Konstytucją usankcjonowana wolność pielęgnowania właściwości narodowych. Sądziliśmy, że rząd stojąc na straży poszanowania prawa i sprawiedliwości, oświadczy zaraz z początku, że odtąd Konstytucja przestaje być martwym papierem. W miejsce tego zapewnienia rząd wystąpił z hasłem całkiem innem, to jest: remontem Konstytucji. Urządza się przytem wcale wygodnie, zrzucając na Sejm winę za wszelkie zło panujące we wszystkich dziedzinach.

Stary Sejm

Nie mamy powodu śpiewać hymny pochwalne na cześć tego Sejmu, a my Żydzi nie mamy conajmniej powodu zachwycać się tym Sejmem i brać go w obronę. Wręcz przeciwnie, byliśmy często nie tylko smutnymi świadkami niewłaściwej polityki tego Sejmu, ale niestety aż nadto często także jego ofiarami. Szalała w Sejmie nienawiść do mniejszości narodowych, a w szczególności do mniejszości żydowskiej, a w ślad za tem szła wstrętna demagogja. Stwierdzić też należy, że rząd nigdy nie starał się o załagodzenie tej nienawiści i ukrócenie tej demagogji. Często ją nawet rząd podsycał. Jeśli bowiem rząd występuje z projektem który zapewnić ma normalne wydawanie ustaw, niezbędnem jest stwierdzić przytem i zacytować fakty wykazujące, że Sejm lub Senat nie lekceważyłby sobie nigdy inicjatywy rządu lub jego reform ustawodawczych. Natomiast nie będzie nam trudnem wykazać faktami, że rząd po długich obradach wycofał swoje projekty z komisji, nagle zmieniał zapatrywania, lub odwrotnie, z drobnej błahostki czynił czasem kwestję gabinetową i w ten sposób tylko przedłużał obrady i wprowadzał chaos.

Gdzie logika?

Jeżeli jednak rząd istotnie wierzy w nieudolność i brak zmysłu państwowego tego Sejmu, logika wymagałaby, aby z tej opinji wyciągnąć konsekwencje i Sejm rozwiązać na podstawie prawa, które mu niezawodnie będzie udzielone. Tymczasem rząd prowadzi grę dwulicową, nielogiczną, a w każdym razie nieuczciwą. Z jednej strony bowiem obrzuca się ten Sejm w enuncjacjach wywiadach dla prasy stekiem obelg, a z drugiej strony daje mu się znać „kiere zurig, alles verziehen“ (pos. Lieberman: to ostatnie zdanie jest wątpliwem). P. min. sprawiedliwości na plenum Sejmu uzasadniał swoje stanowisko twierdzeniem, że Sejm powinien postąpić w ostatniej chwili po męsku i wykazać poczucie odpowiedzialności na przyszłość. Nie wiem czy jest to pokuta nałożona przez rząd na Sejm, czy tylko ma to być dobrowolna ekspiacja za popełnione grzechy. Na wszelki jednak wypadek zakrawa to na hipokryzję, jeśli się od Sejmu grzeszącego rzekomo całkowitem niedbalstwem i egoizmem, żąda w ostatniej chwili pomnikowych aktów, żąda nietylko zaufania dla obecnego rządu, ale i weksla in blanco dla wszystkich rządów następnych. Z jednej strony zarzuca się Sejmowi iż nie dorósł do wysokości zadania i że nie reprezentuje większej części nastrojów opinji społeczeństwa, z drugiej strony każe mu się zaciągać zobowiązania i przyjmować odpowiedzialność, które tylko dać może przeświadczenie, iż jest się w całej pełni w zgodzie ze społeczeństwem.

P. min. sprawiedliwości Makowski powiada, że rząd chce dać temu Sejmowi sposobność męskiego załatwienia się ze samym sobą. Może umrzeć, ale powinien wziąć na siebie odpowiedzialność za to, co się ma stać w ostatniej chwili (poseł Lieberman: rząd każe Sejmowi samemu sobie grób wykopać).

Z tych powodów klub mój poza prawem odwoływania się do społeczeństwa czy poza prawem do rozwiązania Sejmu i Senatu nie może się zgodzić na żadne dalsze propozycje rządu. Także rozwiązywanie Sejmu i Senatu nie może być tak bezgranicznem, jak tego domaga się rząd, a mianowicie nie można dać rządowi możności rozwiązywania raz po raz, ilekroć groziłoby votum nieufności, lub jeżeli Sejm zajął stanowisko nieodpowiadające prezydentowi Rzeczypospolitej. W ten sposób wpadłoby się tylko z jednej ostateczności w drugą. Prawo rozwiązywania Sejmu powinno być ograniczone przez określenie, że nie należy w ciągu roku chwytać się częściowo tego środka, w każdym razie należy w tym względzie ustanowić pewien hamulec.

Prawo veta

Prawo veta uważamy za niepotrzebne przewlekanie i przedłużanie sprawy, a pozatem istnieje jeszcze w projekcie rządowym jak i w projekcie referenta nierównomierność czasu (30 dni) wyznaczonych na veto dla prezydenta w stosunku do czasu wyznaczonego Sejmowi i Senatowi dla uchwalenia całego budżetu. W Ameryce czasokres veta wynosi tylko 10 dni. Zatem widać, że przy stworzeniu uprawnień dla prezydenta Rzeczypospolitej rząd wcale nie ma skrupułów odnośnie do marnotrawienia czasu, jakie ma w stosunku do Sejmu.

Dekretowanie ustaw

Sprzeciwiamy się też z całą stanowczością prawu dekretowania przez rząd ustaw, projekt rządowy pozostawia w tym względzie wrota na oścież otwarte. Referent wprawdzie zcieśnia te wrota do naglących konieczności, plaster ten jednak nie zakryje możności do panoszenia się wszelkich nadużyć. Sam prezydent bowiem będzie decydował o tem, czy zachodzi nagląca konieczność, mimo zaś wyjęcia z projektu pewnych szczegółów konstytucyjnych z pod władzy dekretowania, pozostawiono jeszcze olbrzymią wolną przestrzeń problemów, które mogą być załatwione dekretem. I tak dekretem będzie p. prezydent mógł zmieniać całą ordynację wyborczą poza zasadami ustalonemi w Konstytucji. Wiadomem jest jednak, że zasady istniejące poza ramami często bardziej decydują o losie wyboru. Wkońcu prawo dekretowania ustaw jest dlatego niedorzecznem i niewłaściwem, albowiem ustawy te robią nie sami ministrowie lecz najrozmaitsi referenci biurokratyczni, a z doświadczenia wiemy, że nie wszyscy mogą być odpowiedzialni. A często minister tłumaczy niedopatrzeniem referentów. Faktem jest, że urzędnicy nasi żyją często oderwani od społeczeństwa, nie znając nastrojów ulicy i starć opinji i poglądów. Jeśli zaś prawdziwym byłby zarzut czyniony Sejmowi, że nie jest on odbiciem woli i zapatrywania ludności to danie mocy dekretowania ustaw, oznaczyłoby przejście z Scylli pod Charybdę.

Przyszły Sejm

Wobec tych wszystkich wątpliwości uważamy, że jedyną zasługą obecnego Sejmu w danej kwestji jest ta, że **rzucił hasło dla stworzenia platformy do przyszłych wyborów.** Przyszły Sejm, jak już wspomniałem, ma być Sejmem rewizji Konstytucji i przyszły Sejm będzie mógł wypowiedzieć czego żąda i rozwiązać poszczególne zagadnienia.

Program prac Sejmu na najbliższą przyszłość

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. VII. (Sin.) P. marsz. Sejmu Rataj, zapytany o program najbliższy co do prac Sejmu wyraził opinję, że po wysłuchaniu 3 referatów rozpocznie się dziś dyskusja w komisji konstytucyjnej, która kontynuowana będzie jutro, następnie komisja przejdzie do dyskusji szczegółowej i zakończenie prac nastąpi w poniedziałek wieczór. We wtorek zostaną rozdane druki, a we czwartek rozpocznie się drugie czytanie na pełnym Sejmie. Trzecie czytanie przeciągnie się do końca miesiąca, poczem nastąpi zamknięcie sesji sejmowej.

Marsz. przewiduje też możliwość załatwienia jeszcze ustaw samorządowych.

Zachodzi jeszcze inna kwestja — oświadczył p. marsz. — że jeżeli p. Prezydent otrzyma prawo rozwiązywania Sejmu, wówczas zgodnie ze zwyczajami parlamentarnemi w chwili otrzymania takiego dekretu, Prezydent będzie zmuszony natychmiast zamknąć sesję, nawet jeżeli dyskusje jeszcze będą w toku. P. marsz. nie przypuszcza, by ferje sejmowe zaczęły się wcześniej, niż w pierwszych dniach sierpnia.

Prezydjum Koła Zyd. u premjera Bartla

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 8. VII. (Sin) W niu dzisiejszym prezydjum Koła Żydowskiego w osobach pos. Hartglasa i Farbsteina (poseł Kirschbraun nie mógł być obecny z powodu choroby) zostało przyjęte przez premierja p. Bartla. Konferencja trwała przeszło godzinę i dotyczyła spraw już poprzednio przez prezydjum Koła z p. premjerem omawianych. P. premjer po wysłuchaniu sprawozdania i po telefonicznem sprawdzeniu niektórych spraw w odnośnych ministerstwach zapewnił prezydjum Koła, że sprawy te będą załatwione pomyślne i że znajdują się już w przygotowaniu.

Najwyższy czas!

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 8. VII. (Sin) Minister sprawiedliwości Makowski podpisał dzisiaj dekret o dymisji nadprokuratora lwowskiego Maliny, głównego reżysera procesu Steigerowskiego.

Nowy wojewoda łódzki

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa 8. VII. (Sin.) Jak dowiadujemy się, dyr. departamentu bezpieczeństwa publicznego p. Jaszczołt, zostanie mianowany wojewodą łódzkim.

Z DNIA

Rola Marszałka Piłsudskiego

Znany adwokat warszawski i jeden z przywódców lewicy polskiej, p. Franciszek Paschalski, wygłosił w kilka dni po przewrocie majowym odczyt pt. „Demokracja, a czyn armji narodowej“, w którym m. in. podkreślił, że Piłsudski, wkraczając na most Poniatowskiego, nie porozumiał się uprzednio ze stronnictwami politycznemi, nie szedł z żadnym programem społecznym i czynu swego dokonał nie jako człowiek lewicy. Był to czyn Marszałka Piłsudskiego, a nie — Józefa Piłsudskiego, którego dawne dzieje splotły z patrjotycznym programem lewicy.

Okazuje się, że p. Paschalski miał rację.. Okazuje się to coraz wyraźniej i coraz jaskrawiej. Tak wyraźnie i tak jaskrawie, że opozycją wobec rządu pp. Bartla-Piłsudskiego jest dziś nie kto inny, jak właśnie — lewica.

O quae mutatio rerum!

My sami nie byliśmy od początku w błędzie co do istotnej roli Marsz. Piłsudskiego. Widzieliśmy w nim — i widzimy! — wielką postać historyczną, patrjotę w najszlachetniejszem i najczystszem tego słowa znaczeniu, bojownika o Polskę czystą, jasną i silną, ale nie — demokratę.

Gdy bezpośrednio po przewrocie lewica pchała Marszałka Piłsudskiego gwałtem w objęcia dyktatury, twierdziliśmy — pisząc o kryzysie demokracji w Polsce („N. Dz.“ z 22 maja br.), że wołanie o dyktaturę ze strony lewicy jest dowodem, że w Polsce prawdziwej demokracji **wogóle niema**, a artykuł nasz zakończyliśmy następującą modlitwą:

„Oby łaskawe nieba sprawiły, aby ten człowiek — który jest bohaterem i romantykiem, a nie żadnym „demokratą“, „leaderem“ partyjnym i „szefem“ klubowym — potrafił spełnić zadanie przemocą mu narzucone a naturze jego z gruntu obce — zadanie wychowawcy demokracji polskiej i demokracji w Polsce!“

Modlitwa ta — jak zwyczajnie modlitwy — nie została wysłuchana..

Dzisiaj możemy spokojnie sobie powiedzieć: Czyn Piłsudskiego z 12, 13 i 14 maja był wielkim czynem historycznym, gdyż zdusił w zarodku przygotowujący się zamach faszystowski i oczyścił atmosferę moralną w państwie. Na tem kończy się znaczenie czynu Piłsudskiego. Walka między reakcją a demokracją o rząd dusz i o ster władzy w Polsce toczy się zupełnie niezależnie od przewrotu majowego i od osoby Piłsudskiego — nadal. A problem ciągle jeszcze jest ten sam, co pierwej: prawdziwej demokracji w Polsce niema,- są tylko głodne władzy partyjki lewicowe. I jak długo nie będzie w Polsce prawdziwej demokracji tak długo prawica będzie górą, — chociażby nawet Piłsudski nie jedno, ale dziesięć odniósł zwycięstw.

Że tak jest istotnie — tego najlepszym dowodem.. konstytucja, kórej chcą właśnie sprawić pogrzeb pierwszej klasy... **W. B.**

Walka o sanację finansową Francji

Kraków, 9 lipca.

(sn) Heroiczna walka, jaką od dłuższego czasu prowadzą rządy francuskie, zmieniające się z kameleonową szybkością, o stabilizację franka i sanację finansów — zbliża się już do końca. Po szeregu nieudałych planów sanacyjnych, odrzucanych przez parlament, wystąpił w ostatnich dniach obecny minister skarbu Caillaux z planem, który ma zapewnione przyjęcie w parlamencie.

Zadanie ministra skarbu jest we Francji ogromnie trudne. Samych długów państwowych ma Francja około 300 miljardów franków, a oprócz tego ogromne długi wobec Ameryki i Anglji, których wysokość nie zostala jeszcze definitywnie ustalona. Olbrzymi ten ciężar pochłania znaczną część budżetu, gdyż z 36 miljardów franków dochodów budżetowych aż 16 miljardów idzie na oprocentowanie długów państwowych. Jednakże nietylko ten wysoki ciężar odsetek stanowi niebezpieczeństwo dla skarbu francuskiego. Groźniejszem jeszcze niebezpieczeństwem jest fakt, że z długu wewnętrznego stanowią około 45 miljardów krótkoterminowe, tzw. bony Obrony Narodowej, płatne w bardzo krótkich terminach, tak iż w każdej chwili w razie jakiegokolwiek poderwania zaufania do państwa posiadacze tych bonów mogą zażądać ich wypłaty a kasy państwowe oczywiście nie byłyby w stanie uczynić zadość temu żądaniu.

Swój plan sanacyjny oparł Caillaux na sprawozdaniu specjalnie utworzonego komitetu rzeczoznawców. Żąda on od parlamentu udzielenia mu szczególnych pełnomocnictw na wzór Austrji i Polski, a sanację zamierza przeprowadzić przez dobrowolną zamianę bonów Obrony Narodowej na długoterminową pożyczkę, przez skrajną oszczędność i reorganizację systemu podatkowego, jednakże bez podwyższania podatków, a nawet przy równoczesnem obniżeniu pewnych podatków bezpośrednich.

Jak widzimy, Caillaux nie żąda od parlamentu wielkich ofiar i nawet sam przyznaje, że obciążenie podatkowe nie może być zwiększone. Podstawą jego programu jest raczej przekonanie, że przyjęcie jego programu przez parlament położy kres długotrwałym zatargom na tem tle między rządem a parlamentem, przez co zwiększy się zaufanie zagranicy do Francji i możliwą będzie pożyczka 200—300 miljonów dolarów w Ameryce. Nadzieja uzyskania tej pożyczki, która umożliwi konsolidację bonów Obrony Narodowej i stopniowe zmniejszenie długu państwowego w Banku francuskim, stanowi zatem punctum saliens programu sanacyjnego p. Caillaux. Nadzieja ta wydaje się być dość uzasadniona obecnymi nastrojami miarodajnych sfer finansowych świata.

„Brith Szalom“

O porozumienie żydowsko-arabskie.

W Palestynie rozpoczęła ostatnio działalność nowa organizacja „Brith Szalom“ (Związek Pokoju), której celem jest przygotowanie podstaw dla porozumienia arabsko-żydowskiego. Inicjatywa stworzenia tej Organizacji wyszła od dra Artura Ruppina, który na ostatnim kongresie sjonistycznym we Wiedniu poruszył konieczność powołania specjalnej komisji dla przygotowania planu współpracy z Arabami. Komisja taka nie została utworzona, lecz rokowania prowadzone w czasie kongresu dały w rezultacie organizację palestyńską „Brith Szalom“, której statuty niedawno zatwierdził rząd palestyński.

Celem tego związku jest popieranie porozumienia arabsko-żydowskiego w Palestynie na zasadzie pełnego polityoznego równouprawnienia obu kulturalnie autonomicznych narodowości i popieranie wspólnych wysiłków dla odbudowy kraju. Dla realizacji powyższego celu ustaliła organizacja następujący plan działania: a) studjum problemów, wynikających ze współżycia dwóch narodowości w Palestynie i z mandatu Ligi narodów, b) pisemna i ustna propaganda wśród Żydów i Arabów o historji i kulturze obydwu narodów i popieranie przyjaznych stosunków między nimi, c) stworzenie opinji publicznej,

Mach jako filozof*)

Punktem wyjścia filozofji Macha jest krytyka doświadczenia tj. materjału narzucającego się umysłowi przez wszystkie zmysły. Krytyka ta miała na celu uzyskanie „czystego doświadczenia“ tj. niezaprawionego nadzmysłowymi czyli tzw. metafizycznymi pierwiastkami. Ten kierunek myśli w historji filozofji znany pod nazwą empirjokrytycyzmu, którego twórcą był Avenearius (ur. 1843, um. 1896), a który niezależnie odeń był reprezentowany przez Macha, miał przedewszystkiem na względzie biologiczne a dopiero na dalszej linji teoretyczno-poznawcze sprawy. Chodziło o odzyskanie poglądu naturalnego na świat tj. o przeżycie i poznanie świata indywidualnego, prymitywnego człowieka wolnego jeszcze od wszelkiego balastu teorji i schematów naukowych. Na takiem prymitywnem stanowisku człowiek nie czuje swojego „Ja“ w odosobnieniu od doświadczenia, lecz wszystko stanowi jeden kompleks, w którym poszczególne elementa (indywidualność ludzka, która tu stanowi integralną część równorzędną co do stopnia realności ze wszystkiemi przedmiotowemi zjawiskami) pozostają względem siebie w rozmaitych stosunkach zależności. Zawsze jednak w każdem doświadczeniu oba te człony jako dwa zasadniczo równoważne korreaty muszą się znajdywać, są · jak powiada Mach — „vorgefunden“.

Analiza takiego „czystego doświadczenia“ tj. rzeczywistości jaką ona jest w sobie (niezależnie od interpretacji umysłu), wykazuje według Macha, że składnikami jej podstawowymi są elementa i ich kompleksy, które w istocie swej nie są ani fizyczne, ani psychiczne, ani materjalne, ani idealne, ani zewnętrzne lub wewnętrzne. Dopiero refleksja i myślenie ludzkie wprowadziły ten dualizm, który z natury swej jest tylko pojęciowy są to „Reflexionsbegriffe“. Zależnie od tego, czy napotkane kompleksy tych elementów w postaci składników otoczenia, drzewa domy, niebo, rzeka,itp. przedmioty świata zewnętrznego rozpatrujemy bez względu na ich stosunek do ludzkich organizmów, czy bierzemy pod uwagę przeżycia świadomości niezależnie od ich stosunku do fizycznego świata, mówimy o zjawiskach fizycznych lub psychicznych. Taksamo przeciwstawienie „Ja“ i Nie „Ja“ podmiotu poznającego i przedmiotów poznania jest sfałszowaniem naturalnego poglądu na świat, jest „introjekcją“ tzn. przeniesieniem spostrzeżonych składników otoczenia do mózgu do duszy (Hineinverlegung).

Elementa, które wchodzą w skład budowy świata, których kompleksem jest także część rzeczywistości napotkanej jako „Ja“ oraz inne osobniki ludzkie — mają w stosunku do ludzkich ustrojów, charakter „czuć“ (wrażeń zmysłowych) są (barwy, tony, zapachy, twardość, miękkość, ciepło, zimno itp.) Pogląd ten Mach jak sam przyznaje w dziele swem „Analyse der Empfindungen“ zaświtał w nim, gdy był 17 letnim młodzieńcem. „Pewnego pogodnego lata — pisze on — przyszła mi pewność, że świat i „Ja“ są ściśle ze sobą związaną masą „czuć“, tylko w „Ja“ są one silniej spojone“. Jakkolwiek drogą refleksji później ten pogląd uzasadnił, to jednak ta pierwotna koncepcja była decydująca na całe życie.

Między jednym a drugim członem („Ja“ i światem) zachodzi pewien stały stosunek tzw. „Prinzipialkoordination“. Od zmian w otoczeniu, które zawsze tylko polegają na zmianie układu elementów „czuć“ zależą zmiany i procesy w systemie centralnym (mózgowym) człowieka, który jest włączony w całokształt tego porządku. Świadomość człowieka jest punktem centralnym wiedzy o świecie, niema sensu mówić o jakiejś rzeczy w sobie poza danemi w świadomości, byłoby to zbyteczne podwojenie, którego w naturze rzeczy niema. Z tego p. widzenia stanowisko to nazywa immanentnym pozytywizmem. Immanentnym, bo uznaje tylko dane świadomości za rzeczywiste a z pozytywizmem ma to wspólnego, że wyklucza ze systemu swego pojęć wszystko co jest aprjoryczne, lub metafizyczne (wykraczające poza faktyczne dane w doświadczeniu elementa). Pozytywizm ten nazywa się także sensualistycznym z tego względu, że owemi faktami do których się sprowadza całe poznanie świata są dane zmysłowe „czucia“. (W sztuce analogicznym do tego jest impresjonizm, który wrażenia zmysłowe uważa za najistotniejszy, moment w utworach sztuki oraz w przeżyciach

*) Ernest Mach urodził się w r. 1838. W r. 1861 został docentem fizyki we Wiedniu, potem profesorem matematyki w Gracu, w r. 1895 profesorem filozofji na uniwersytecie wiedeńskim. W r. 1901 porzucił z powodu choroby katedrę. Zmarł w r. 1916. Dnia 12 czerwca br. — z okazji 10-lecia śmierci wielkiego filozofa — odsłonięto we Wiedniu jego pomnik.

propagującej pokojowe porozumienie, d) utworzenie instytutu dla urzeczywistnienia powyższych celów.

Jak z powyższego planu wynika, związek „Brith Szalom“ będzie miał na razie głównie zadanie teoretyczne, zajmując się przedewszystkiem roztrząsaniem problemów stosunków arabsko-żydowskich.

„Związek — pisze jeden z twórców „Brith Szalom“ dr. Artur Ruppin w „Jüdische Rundschau“ — niema zamiaru zająć się odrazu sprawami codziennemi i zająć wobec nich stanowisko. Jesteśmy świadomi, iż praca nasza posiada daleki horyzont i nie może wydać owoców z dziś na jutro. Związek chce usunąć ze współżycia Żydów z Arabami w Palestynie, pojęcie praw większości i praw mniejszości i stworzyć dwa zupełnie równouprawnione narody z szeroko rozwiniętą autonomją kulturalną. Palestyna winna po wszystkie czasy być ukonstytuowana jako kraj neutralny pod ochroną Ligi Narodów“.

Pierwszym praktycznym czynem „Brith Szalom“ było założenie kursów języka arabskiego dla Żydów w Jerozolimie. Na kursa zgłosiło się około 100 osób z różnych sfer ludności żydowskiej.

Radosny objaw

Ruch pacyfistyczny wśród młodzieży.

Fala szowinizmu narodowego, która w latach wojennych i powojennych objęła prawie wszystkie narody europejskie, nie oszczędziła i młodzieży. We wszystkich państwach młodzież pozostaje obecnie na usługach reakcji, szowinizmu i militaryzmu. Młodzież włoska jest oddana duszą i ciałem faszyzmowi. Znaczna część młodych Niemców skupia się obecnie w szeregach Hakenkreuzlerów. Na młodzieży opiera się ruch reakcyjny i hakenkreuzlerowski w Austrji. W pierwszych szeregach „budzących się Węgrów“ kroczy młodzież. Na niej oparty jest faszyzm rumuński. Nie inaczej przedstawia się sytuacja w Polsce, gdzie znaczna większość młodzieży grupuje się w związkach wszechpolskich...

Lecz obok krzyków i awantur szowinistycznych słychać niekiedy śmiały głos nieznacznej na razie garstki młodzieży, która odważnie zrywa z tradycjami okresu wojennego i wysuwa hasło braterstwa i pokoju. O ugrupowaniach tej części młodzieży europejskiej dowiadujemy się z organu hebrajskiego „Hanoar Wehaarec“, który ukazał się niedawno w Palestynie, pod redakcją znanych w naszej dzielnicy twórców i kierowników ruchu szomrowego dra Eliezera Riegera i dra Szaloma Spiegla.

Młodzież, która wysuwa postulat bezwzględnego pacyfizmu, zgrupowana jest w szeregu związków. Na czoło tych związków wybija się „Zjednoczenie młodzieży światowej“, utworzone w Kopenhadze jeszcze w r. 1921 i rozwijające ożywioną działalność w Europie zachodniej i środkowej. Związek ten rozprzestrzenia się coraz silniej, a ideologja jego poczyna wydawać owoce dziś już nawet wśród młodzieży tureckiej i syryjskiej. Celem Zjednoczenia jest głównie propagowanie idei pokoju między narodami. Dla urzeczywistnienia tego celu starają się działacze tej organizacji — studenci, robotnicy, nauczyciele i młodzi duchowni — wpływać na młodzież od lat 17, by nie pracowała w fabrykach amunicji, by żądała zmniejszenia zbrojeń i agitowała przeciw wszelkim próbom naruszenia pokoju między narodami.

Poza tą organizacją istnieje szereg innych organizacyj pacyfistycznych młodzieży, jak „Związek młodzieży brytyjskiej dla pokoju“ (British Federation of Youth for Poace) założony w roku ubiegłym przez lorda Binga (skazanego w czasie wojny na trzy lata więzienia z powodu agitacji przeciw wojnie), „Organizacja młodzieży pacyfistycznej“ (Fellowship of Youth for Poace) założona na wiosnę 1924 w Stanach Zjednoczonych, „Akcja pokojowa młodzieży“ (do Jongere Vredes Actic) założona przed dwoma laty w Holandji w czasie Tygodnia młodzieży na rzecz pokoju i oddział młodzieży niemieckiej wspomnianego „Związku młodzieży światowej“. Organizacje te stanowią podstawę do przyszłej stałej, wielkiej organizacji, która ma być stworzona na kongresie światowej młodzieży w lecie w roku 1928 w Holandji. Kongres ten odbędzie się pod hasłem „Młodzież całego świata dla pokoju“!

(tycznych).

Mach odrzuca także ze swego poglądu pojęcia substancji, siły, atomów, a nawet przyczynowości, upatrując w nich rodzaj „fetyszów“, ku którym myśl ludzka w pewnym mistycznym popędzie się skłania. Wyrugowanie wszędzie z obrazu świata metafizycznych pierwiastków przez Macha ma podstawę nietylko w teoretyczno- poznawczych rozważaniach (żadna bowiem kombinacja materjału doswiadczeniowego nie potwierdza objektywnej realności tych pojęć), ale przedewszystkiem w potrzebach uczynienia zadość prawu ekonomji myślenia, którą Mach i Avenarius uważają za najbardziej podstawową zasadę umysłu. Zgodnie z tem prawem zmierza do uzyskania jedności obrazu świata, włączając fizyczno- fizykalną rzeczywistość do szerszej jedności, do fizjologiczno- psychicznego wszechbytu, w którym czucia są podstawowymi elementami. W tym pansensualistycznym porządku wszystko jest dostrojone do celów samozachowania. Z czuć rozwija się na wyższych stopniach rozwoju organicznego inteligencja i wola, które przybywają dopiero tam, gdzie ustrojom z powodu bardziej skomplikowanych warunków nie wystarczają (jak u roślin reakcje odruchowe geo- i heliocentryczne ruchy) lub jak u zwierząt instynktowe (wywoływane wrodzonym mechanizmem ciała), lecz wymagają działań obmyślonych, zamierzonych świadomie celowych.

Dr. Gizela Landau.

(Dokończenie nastąpi.)

Kronika polityki zagranicznej.

Papież w walce z Meksykiem

Kardynał Gasparri wysłał do wszystkich zastępców kurji papieskiej protest przeciwko prześladowaniu Kościoła katolickiego w Meksyku, a w szczególności przeciw wydalaniu delegatów papieskich, znieważeniu i wypędzaniu obcych kapłanów i zakonnic, zamykaniu seminarjów i kolegjów duchownych, zajmowanie kościołów itd. Ostatnio sam papież podczas przyjęcia studentów kolegjum łacińsko-amerykańskiego napiętnował w najostrzejszych słowach „djabelską walkę“, jaką Meksyk prowadzi przeciw kościołowi.

Strajk prasowy w Rumunji

W Bukareszcie wybuchł obecnie strajk zgoła oryginalny. Prasa tamtejsza, oburzona napaściami ze strony posłów parlamentarnych oraz faktem, iż prezydent Izby nie wziął jej w obronę, jak niemniej uchwałą większości, która równa się pewnego rodzaju naganie pod adresem prasy — postanowiła aż do odwołania nie zamieszczać sprawozdań parlamentarnych. Do tego strajku prasowego przystąpiła nietylko prasa postępowa i demokratyczna, ale nawet faszystowski „Cuvantul“, a jedynie tylko nacjonalistyczny „Universul“ złamał solidarność. Cała afera uważana jest jako pierwszy „sukces“ hakenkreuzlerowskich posłów, którzy wystąpili z zarzutami przeciw „prasie żydowskiej“, jak nazywają stale prasę demokratyczną, co do ogłaszania rzekomo tendencyjnych sprawozdań z obrad parlamentu.

Następca Ghandi'ego w Indjach

Rząd śledzi bacznie przebieg ostatnich wydarzeń w Indjach wywołanych ciężką chorobą Ghandi'ego. Wódz niepodległościowców, przewidując możliwość szybkiego zgonu, zwrócił się do Aurobindo Ghose'a z wezwaniem natychmiastowego powrotu do Indji angielskich. Ghose, urodzony w Bengalu, brał niejednokrotnie udział w akcji antiangielskiej i musiał nawet schronić się do terytorjum francuskie do Pondichery, gdzie też obecnie przebywa. Odebrał on wykształcenie uniwersyteckie w Europie, posiada duże wpływy w szerokich warstwach ludności hinduskiej i uważany jest powszechnie za następcę Ghandi'ego.

W Syrji ciągle jeszcze niepokoje

Wbrew oświadczeniu komisarza francuskiego w Syrji, de Jouvenela, okazuje się, jak podają francuskie pisma lewicowe, że w Syrji ciągle jeszcze panuje niepokój. Udało się wprawdzie osiągnąć na drodze do pacyfikacji kraju pewne i to wcale kosztowne rezultaty, są one atoli tylko natury lokalnej. Kraj ciągle jest jeszcze wzburzony, a gdzieniegdzie przenoszą się niepokoje nawet do okolic poprzednio spokojnych. „Quotidien“ zapytuje, dlaczego rząd wysyła do Syrji posiłki, skoro wedle twierdzeń Jouvenela panuje tam spokój.

Proces przeciw zamachowcom na Kemala Paszę

W Smyrnie toczy się od kilku dni głośny proces przeciwko podejrzanym o zamach na dyktatora tureckiego Kemala Paszę.

Obecnie przesłuchiwani są liczni generałowie i członkowie partji opozycyjnej. Proces budzi zrozumiałą sensację, tembardziej, że na ławie oskarżonych zasiada właściwie cała opozycja przeciw Kemalowi Paszy. Proces smyrneński ma potrwać jeszcze około tygodnia.

W sprawie ciekawego procesu wekslowego

Ajencja wschodnia dowiaduje się: w tutejszych sferach finansowych i sądowych, komentowany był żywo w ostatnich czasach proces wekslowy, wytoczony jednemu z większych krajowych przedsiębiorstw przemysłowych, oraz Bankowi Małopolskiemu. Jak nas informują, tłem procesu była pożyczka dolarów 100.000.— udzielona wzmiankowanemu przedsiębiorstwu, przez pewne konsorcjum zagraniczne w Pradze za poręką Banku Małopolskiego.

Bank Małopolski dopuścił do tego procesu z całą świadomością, jedynie w tym celu, aby w toku procesu wyświetlić sprawę znacznej prowizji pobranej za pośrednictwo pożyczki. Okazało się bowiem, że któryś z pośredników bezprawnie, bez wiedzy konsorcjum zagranicznego, zatrzymał tytułem prowizji dolarów 5.000.— Bank Małopolski po porozumieniu się z konsorcjum zagranicznem, iż kwota pobrana bezprawnie tytułem prowizji, należy się biorącemu pożyczkę przedsiębiorstwu przemysłowemu, przekazał bezzwłocznie wierzycielowi sumę potrzebną na zaspokojenie pretensji pod warunkiem jednak, że przeprowadzony zostanie proces, celem zupełnego wyświetlenia sprawy niesłusznie pobranej prowizji.

Zaspokojenie tak znacznej sumy w tak ciężkich jak obecnie czasach, świadczy o zdrowych podstawach na jakich oparty jest Bank Małopolski.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowa konstelacja finansowo-polityczna

Wytwarza ją współdziałanie anglo—amerykańsko—niemieckie.

Są dwie różne drogi, które prowadzą do sanacji waluty, powiada Dr. Kurt A. Herman. Pierwsza idzie do stabilizacji przez sanację, druga prowadzi przez sztuczną do prawdziwej stabilizacji. Stabilizacja nie znaczy jeszcze powrót do standartu złota. Niektórzy ministrowie skarbu nie chcą nawet słyszeć o powrocie do waluty złota. Włoski minister skarbu, Volpi, twierdzi, że powrót do standartu złota zniszczyłby przemysł włoski zdobyty z ciężkim trudem. Powrót do waluty złota doprowadzić musi do bezrobocia, do wzrastającej drożyzny i w konsekwencji do inflacji.

I Caillaux chce tylko stabilizację franka i to tylko na poziomie nieco wyższym niż indeks cen hurtownych. Dopiero wtedy, twierdzi Tardieu, gdy stabilizacja przejdzie przez ogniową próbę kryzysu, przekona się naród, czy stabilizacja będzie faktyczna czy tylko nominalna. Na razie nikt we Francji nie myśli o powrocie do standartu złota, bo to zniszczyłoby aktywny bilans handlowy. Eksport francuski jest teraz o 10% większy, niż przed wojną. Pisma prawicowe mają nawet odwagę żądać od rządu, by nie przyczynił się przez swe eksperymenta walutowe do kryzysu gospodarczego. Dzienniki te powołują się nawet na to, że przed wojną korona austrjacka i lir włoski nigdy nie były ustabilizowane, a mimo to rozwijał się przemysł i dobrobyt wzrastał. Ostrzegają więc sfery rządzące, by nie poświęcono życia gospodarczego dla standartu złota tylko dlatego, że Stany Zjednoczone i Anglja wywierają nacisk na te państwa, które są skazane na pożyczkę, by u siebie wprowadziły walutę złotową. Posuwają się we Francji tak daleko, że twierdzą, iż bezrobocie, które panuje w Anglji i ten ostatni kryzys strejkowy, zawdzięcza Anglja tylko temu, że zgodziła się na plan Churchila i wprowadziła walutę złotową. Wiadomo jest, że Strong, gubernator Federal Reserve Banku, zaproponował Volpiemu wielką pożyczkę dolarową pod warunkiem, że wprowadzi standart złota, Volpi zrezygnował z pożyczki i nie chciał przyjąć planu Stronga.

Są nawet przypuszczenia, że ostatni katastrofalny spadek franka francuskiego wywołany był przez Wall-Street, gdyż Ameryka chce w ten sposób zmusić parlament francuski do uchwalenia regulacji długów wojennych ułożonej między Berengerem a Mellonem, przyczem uzależnia udzielenie dalszych kredytów od wprowadzenia standartu złota.

Plan ten zmuszenia państw do wprowadzenia standartu złota popierają Anglja, Holandja i Niemcy, chociaż państwa te mają tylko walutę pozłacaną, to znaczy, że banknotów wewnątrz kraju nie wymienia się na złoto.

W ostatnim czasie doszło nawet do kooperacji banków emisyjnych angielskiego, holenderskiego i niemieckiego i do kooperacji między tymi bankami a Federal Reserve Bankiem. Kooperacja ma między innemi na celu kontrolę nad innymi bankami emisyjnymi, o ile dla ustabilizowania swej waluty zwrócą się po kredyt do Ameryki.

Gdyby kooperacja banków emisyjnych polegała na otwieraniu wzajemnych kredytów złota, na wymianie depozytów złota na weksle lub aktywa zagraniczne, wreszcie na skoncentrowaniu transakcyj kredytowych poszczególnych instytucyj emisyjnych w jednym banku emisyjnym, to byłoby to początkiem zorganizowania współdziałania banków emisyjnych w Europie. Tymczasem widzimy, że ta kooperacja ma zupełnie inne cele na oku.

Konferencja Normana i Schachta ze Strongiem ma na celu stworzenie kontroli finansowej nad bankami emisyjnemi i zmniejszenie niemieckich rąt odszkodowaniowych należnych w myśl planu Dawesa.

Strong od miesięcy żąda pod wpływem Hjalmara Schachta i ajenta reperacyjnego w Niemczech Parker-Gilberta ulgi dla Niemiec w placeniu rat reperacyjnych. Tak jak w r. 1923 musiał Poincare, w zamian za udzielenie Bankowi Francuskiemu przez grupę Morgana pożyczki 100 mil. dol. celem powstrzymania spadku kursu franka, przyjąć plan Dawesa, tak dziś chce kapitał anglo-amerykańsko-niemiecki zmusić Francję, korzystając z jej obecnego położenia finansowego, do dalszych poważnych ustępstw na rzecz Niemiec. Norman ma przygotowany plan sanacyjny dla Francji i nowa koalicja finansowa amerykańsko-angielsko-niemiecka chce gwarantować stabilizację franka francuskiego pod warunkiem poczynienia zmian w planie Dawesa.

Jestto drugi akt starcia się sił i interesów amerykańsko-anglo-niemieckich i francuskich. Niemcy wyszły o wiele lepiej na planie Dawesa niż Francja. Niemcom przyniósł plan Dawesa napływ kapitałów, związał interesy Stanów Zjednoczonych z interesami Niemiec. Dziś kapitał amerykański zainteresowany jest w zmniejszeniu rat dla Niemiec. O ile Francja się zdecyduje przeprowadzić sanację przy pomocy obcego kapitału, będzie się musiała zgodzić na zmniejszenie rat reperacyjnych i na wprowadzenie standartu złota. Zmiana w planie Dawesa wyszłaby na wzmocnienie gospodarcze i polityczne Niemiec. Dla Polski znaczy to, że żadnej pożyczki nie dostaniemy, o ile również nie zgodzimy się na przyjęcie kontroli nad Bankiem Polskim.

Dzięki poparciu anglo-saskiemu stoimy przed hegemonją finansowo-gospodarczą Niemiec na kontynencie europejskim.

Ta solidarność działania anglo-amerykańsko-niemiecka wytwarza nową konstelację polityczną, nową sytuację międzynarodową.

Locarno, traktat berliński (trzysta miljonów kredytów niemieckich dla sowietów), chęć rewizji planu Dawesa, kooperacja Reichsbanku z Federal Reserve Bankiem, próba zmuszenia banków emisyjnych do poddania się kontroli amerykańsko-angielsko-niemieckiej, żądanie w zamian za kredyty wprowadzenie standartu złota — oznacza nowe przesunięcie w Europie.

Niestety nasz rząd, zwłaszcza nasz minister spraw zagranicznych milczy. Opinja kraju zaniepokojona jest, chce wiedzieć, jakie są plany rządu w czasie tworzenia się nowego frontu nie tylko w polityce europejskiej, ale przez przyłączenie się do tego frontu anglo-niemieckiego Stanów Zjednoczonych — i w polityce światowej.

Może przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych umożliwi ministrowi spraw zagranicznych wypowiedzenie się w powyższej sprawie przez zwołanie posiedzenia komisji dla spraw zagranicznych.

Opinja publiczna niecierpliwie czeka.

Senator Dr. F. Rotenstreich.

W sprawie dochodzeń o „przemytnictwo"

Ważne dla interesowanych!

„Przegląd Kupiecki" podaje, że importerzy, przeciw którym wdrożono dochodzenia o przemytnictwo z powodu t. zw. przesyłek „mit Begleitschein", mają się zgłosić natychmiast na Urzędzie Celnym i zgodnie z prawdą zapodać, że przesyłki otrzymali z Wiednia i towar zamówili we Wiedniu i nic nie wedzą o jego ewentualnem pochodzeniu z innych państw.

Dochodzenia te i śledztwo mają zostać umorzone przez Izbę skarbową.

—§—

CŁA

ULGI CELNE PO DOKONANIU ODPRAWY CELNEJ. Na podstawie starań odpowiednich czynników handlowych Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, według którego p. minister skarbu będzie przyznawał ulgi celne po dokonaniu odprawy celnej, o ile odprawa według stawek normalnych dokonana została po wejściu w życie rozporządzenia przyznającego ulgi celne. W tych wypadkach stwierdzana będzie tożsamość towaru, poczem właściciel towaru otrzyma różnicę należności między cłem normalnem a ulgowem. Rozporządzenie powyższe dotyczy maszyn i aparatów, korzystających z ulg celnych na podstawie rozporządzeń z 4 marca i 26 kwietnia br.

KOMUNIKACJA

W SPRAWIE ADRESOWANIA ZAGRANICZNYCH PRZESYŁEK POCZTOWYCH. Wobec niestosowania się nadawców przesyłek pocztowych do istniejących przepisów, co uniemożliwia częstokroć doręczenie przesyłki wyjaśnia się, że w zasadzie adres na przesyłkach powinien być wypisany literami łacińskiemi w języku francuskim lub też w innym języku znanym w kraju. Do krajów posiadających alfabet odmienny można adresować obcym alfabetem, lecz obok musi być umieszczony adres literami łacińskiemi (przynajmniej nazwisko i miejsce przeznaczenia). Co do zwykłych listów, na których nadawca już nie ma możności uzupełnić przepisowo adresu, urzędy pocztowe otrzymały zarządzenie by w miarę możności listy takie wysyłać.

OGRANICZENIE WAGI PACZEK DO ZWIĄZKU SOWIETÓW. W obrocie pocztowym między Polską a Związkiem Sowietów waga paczek ograniczona została od pierwszego lipca br. do 5 klg. Dopuszczone są do Z. S. S. R. paczki zwykłe i z podaną wartością do 1000 franków złotych włącznie. To samo obowiązuje w stosunku do paczek nadawanych ze Związku Sowietów do Polski.

FINANSE

ZWINIĘCIE GŁÓWNEGO URZĘDU LIKWIDACYJNEGO. Stworzony swego czasu dla rozrachunków z Niemcami i Austrją Gł. Urząd Likwidacyjny, jak brzmią pogłoski, ma być zlikwidowany, jako samodzielna władza, a funkcje jego polegające już na końcowych czynnościach przejdą do Min. Skarbu, gdzie stanowić będzie odrębny wydział.

Wiadomości z kraju

Nowy minister oświaty

Na wniosek prezesa Rady ministrów p. prezydent Rzplitej zwolnił prof. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego z kierownictwa ministerstwa W. R. i O. P. i zamianował na ministra tegoż resortu p. Antoniego Szujkowskiego, naczelnika wydziału w głównym urzędzie stałym stycznym.

Nowy minister oświaty jest znanym geografem i profesorem Wyższej szkoły handlowej w Warszawie.

(O kandydaturze prof. Sujkowskiego na ministra oświaty donosiliśmy już w numerze wczorajszym. — Red.).

Norma procentowa w gimnazjum w Leżajsku

Co na to Kuratorjum szkolne w Krakowie?

Dyrekcja gimnazjum w Leżajsku wprowadziła ostatnio bezwzględną normę procentową w stosunku do Żydów. Z pośród 30 uczniów, którzy zgłosili się do egzaminu, 21 chrześcian zostało przyjętych do gimnazjum a tylko jeden Żyd dzięki szczególnym względom zdołał uzyskać przyjęcie. 8 Żydów nie zostało przyjętych. W związku z tym faktem panuje wśród miejscowej ludności żydowskiej wielkie oburzenie, zwłaszcza, że niektórzy profesorzy gimnazjum w Leżajsku są znani ze swej antysemickiej „rozwojowej" działalności w mieście. Rodzice żydowscy mają zamiar wnieść memorjał do władz szkolnych z żądaniem dopuszczenia uczniów do powtórnego egzaminu przed specjalną komisją wysłaną przez kuratorjum szkolne. Kuratorjum okręgu szkolnego w Krakowie winno ze swej strony zająć się zarzutami, skierowanemi przeciwko niektórym nauczycielom gimnazjum w Leżajsku i pouczyć ich o zadaniach wychowawczych szkoły wobec wszystkich obywateli państwa polskiego.

Fenomenalne niedołęstwo biurokracji pocztowej

Pod tym tytułem pisze warszawski „Kurjer Czerwony":

Zupełnie niebywały skandal nawet w naszych stosunkach biurokratycznych przydarzył się głównej dyrekcji pocztowej:

Dotąd około 7 tysięcy osób zarejestrowało i opłaciło na poczcie swoje radjoaparaty i dalej stoją przy okienkach „ogonki" szanujących przepisy i obawiających się kar.

Siedem tysięcy to bądź co bądź — na samą Warszawę — ładna cyfra, czyniąca poważny grosz: 7000 X 36 zł — 250.000 złotych.

Z tego (myśli sobie obywatel) 20 proc. idzie na karb, 40 proc. dla państwa jako akcjonarjusza P. R. — reszta dla naszej stacji nadawczej No, będą za to dobre radjo-koncerty.

Tymczasem cóż się dzieje? Poczta warszawska wykazuje „oficjalnie" raptem 1.000 zgłoszeń. Co? Jak? Dlaczego?

A. bo urzędnicy nie „wnosili" abonentów odrazu na te papierzyska, co trzeba tylko na jakieś „fisze" prowizoryczne i na skrawki papieru, więc zanim to wszystko ponumerują, postemplują — upłynie 3—4 miesiące.

To się nazywa „współpraca" poczty z przemysłem radjowym.

Jak się ludzie bogacą, czyli tajemnica darów amerykańskich

Pisma warszawskie donoszą:

W dniu 28 czerwca br. kontroler akcyzowy w Skierniewicach odkrył zapasy tytoniu amerykańskiego w ilości do 4.000 (czterech tysięcy) kg. wartości do 60,000 zł., przechowywanego przez dyrektora szkoły żeńskiej handlowej w Skierniewicach p. Grzymskiego, który jakoby był kiedyś przewodniczącym komitetu amerykańskiego Czerwonego Krzyża. — Wszystkie artykuły i materjały, jakie szły z Ameryki dla Polski jako dar dla żołnierzy, były przechowywane przez p. Grzymskiego do obecnej chwili.

P. Grzymski dzierżawi rządowy majątek ziemski „Łaznów" w pow. brzezińskim; po dokonanej tam rewizji w dniu 30 czerwca br. przez kontrolę akcyzową skierniewicką znaleziono u niego cztery worki kakao i dosyć dużo kawy, rozsypanej na strychu, oraz kapelusze, ubrania, buty i kożuchy i to wszystko pochodzenia amerykańskiego.

O tem wszystkiem zawiadomiony został wydział akcyzowy w Warszawie, skąd udała się kontrola lotna do mieszkania p. Grzymskiego i tam znalazła również kilkadziesiąt kg. tytoniu.

Śledztwo w sprawie zemsty komunistów w Łodzi

Jak już wczoraj donosiliśmy, strzelił członek partji komunistycznej Hersz Jakób Szyliński (a nie Cywiński, jak wskutek omyłki wczoraj podano) do głównego świadka Witkowskiego w odbywającym się procesie przeciwko 41 członkom komunistycznej organizacji „Igła". Szyliński dokonał zamachu na dworcu kaliskim. Śledztwo prowadzone w sprawie zamachu na Rafała Witkowskiego toczy się w kierunku ustalenia, czy sprawca wykonał zamach sam, czy miał wspólników. Istnieje wersja, że w odległości 20 kroków za Szylińskim stali dwaj jego towarzysze partyjni. Zadaniem ich było w razie chybienia przez Szylińskiego umożliwienie mu ucieczki i wykonanie drugiego zamachu na Witkowskiego. Śledztwo ma stwierdzić, czy wersja ta jest słuszna i kim byli pomocnicy Szylińskiego. Szyliński zachowuje się spokojnie. Nazajutrz po zamachu prosił o gazety, chcąc dowiedzieć się o przebiegu zajścia. Podczas przesłuchania stwierdził, że nie żałuje swego czynu. Witkowskiego poddano natychmiastowej operacji, po której odzyskał przytomność. Witkowski odmówił wszelkich oświadczeń. Zamachowiec nie stanie prawdopodobnie przed sądem doraźnym, ponieważ stwierdzono, że Witkowski dawny prezes komunistycznej „Igły" a ostatnio konfident, nie był urzędnikiem policji. Szyliński jest komunistą i pochodzi z rodziny żydowskiej. Podobno także Witkowski pochodzi z rodziny żydowskiej a przed pewnym czasem miał przyjąć wiarę chrześcijańską. Szyliński liczy lat 17, i jest sierotą.

ROZWIĄZANIE ODDZIAŁÓW PRZYBOCZNYCH PREZYDENTA. Z Warszawy donoszą: Wczoraj około godz. 10-ej rano przemaszerowały przez miasto kompanja przyboczna piechoty i szwadron przyboczny kawalerji Prezydenta Rzplitej z muzyką i ze sztandarem. Był to ostatni występ tych oddziałów w pełnej gali, gdyż — jak wiadomo — zostały one rozwiązane. Z tego powodu odbyło się przeniesienie sztandaru oddziałów przybocznych do muzeum wojska i złożenie go tam na stałe.

Z tą chwilą oddziały przyboczne Prezydenta Rzplitej przestały istnieć.

PROCES MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH PRZECIW „GAZECIE PORANNEJ WARSZAWSKIEJ". Endecka „Gazeta Poranna Warszawska" zamieściła ostatnio pamflet przeciwko jednemu z wyższych urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych. Minister Młodzianowski przesłał do wspomnianego pisma sprostowanie z żądaniem umieszczenia na podstawie odpowiedniego artykułu ustawy prasowej. Redakcja „Gazety Porannej Warszawskiej" nie zamieściła sprostowania, wobec czego ministerstwo oddało sprawę sądowi.

AWANTURA W ZAKOPANEM. Donoszą z Zakopanego o niebywałym skandalu, jaki wynikł onegdaj w kawiarni Tatrzańskiej. Około godz. 3-ej w nocy na sali dancingowej wywiązał się zatarg pomiędzy jednym z poruczników, a akademikiem ze Lwowa. Spoliczkowany przez porucznika akademik odpowiedział policzkiem, na co porucznik rzucił weń flaszką szampana, która zraniła akademika w głowę. Za zakrwawionym akademikiem ujęli się jego koledzy, po stronie zaś porucznika stanęło kilka osób wojskowych i cywilnych. Rozpoczęła się bójka prętami butelkami, krzesłami, a nawet stołami. Interwencja obecnych na sali policjantów nie poskutkowała. W rezultacie wszyscy niemal goście bili się pomiędzy sobą, przyczem wobec zgaszenia świateł trudno już było się zorjentować, kto z kim się bije. Kres tej batalji położyło przybycie grupy policjantów, aresztowano około 30 osób.

EKSPLOZJA GRANATU. W czasie ćwiczeń artyleryjskich pod Nowym Targiem nastąpił tragiczny wypadek. W chwili nabijania armaty na skutek, zdaje się nieostrożności eksplodował granat zabijając na miejscu jednego żołnierza, a raniąc ciężko drugiego, któremu na skutek wybuchu oderwane zostały nogi. Podobny wypadek w tych dniach zdarzył się podczas ćwiczeń na Spiżu.

PIORUN WYWRÓCIŁ WAGONY. Donoszą z Chełma, iż w okolicach miasteczka Dorohusk zaszedł niebywały wypadek. Podczas burzy piorun uderzył w żóraw studni znajdujący się przy torze kolejowym, na którym ustawione były dwa wagony. Na skutek uderzenia żórawia wagony spadły z toru, przewracając się z nasypu na dom kolejarzy i załamując pod sobą dach i sufit domu. Wypadku z ludźmi z nie było.

CHOLERA POD WILNEM. W miasteczku Landwarowie pod Wilnem wezwano do chorego lekarza, który stwierdził wypadek cholery. Władze powiatu wileńsko-trockiego przedsięwzięły szereg środków zapobiegawczych, by cholera nie przybrała rozmiarów epidemicznych.

Samobójstwa

W ostatnich dniach otrzymujemy ciągle wiadomości o samobójstwach. Przed kilku dniami doniósł nam telegraf, że poeta rosyjsko-żydowski Andrzej Sobol odebrał sobie życie, gdzieś w głębi Rosji. Potem znowu dowiedzieliśmy się o samobójstwie Czechidzego; płomienny mowca i bojownik, który przeszedł siedm kręgów piekieł, począwszy od rosyjskiego więzienia, poprzez katorgę, wygnanie i tak dalej, skończył jako emigrant polityczny w Paryżu.

Straszny jest mord, ale jeszcze straszniejsze jest samobójstwo, gdy człowiek nie znajduje już innego wyjścia, jak położyć koniec swemu życiu, targnąć się na samego siebie, położyć kreskę pod swój rachunek sumienia.

Co za cierpienia, co za katusze musi człowiek przeżywać, jeśli zabójstwo, a tem bardziej samobójstwo, ukazuje mu się jako jedyny ratunek, jako jedyne wyjście. Współczuję z tymi ludźmi, choć ich nie rozumię, choć nie mogę pojąć, jak człowiek burzy dobrowolnie to co ma jedynego i najdroższego — życie. Ale silniej aniżeli wszystko podziałało na mnie samobójstwo pewnego młodego rzezaka z małej mieściny, z Działoszyc, nazwiskiem Mojżesz Mordechaj Brojtbeker, który zadał sobie śmierć własnym nożem do rzezi rytualnej.

Samobójstwo jest straszne — powiedzieliśmy. Ale ci wszyscy samobójcy są ludźmi, którzy wierzą, że wraz ze śmiercią kończą swój rachunek ze światem. Są ludźmi, którzy walczyli i cierpieli, nienawidzili i kochali, ludźmi, którzy wierzą tylko w ten świat i są przekonani, że po śmierci wszystko ustaje, że wystrzał z rewolweru to ostatni dźwięk, który do chodzi do ich ucha, a potem — koniec.

Ale jak strasznym musi być ten czyn dla człowieka, który wyrósł i żyje w przekonaniu, że ten świat jest tylko przedsionkiem, że prawdziwe życie zaczyna się dopiero po śmierci; jak okropne muszą być cierpienia takiego człowieka; jak bezmierne musiały być męki wewnątrz ne młodego szocheta, kiedy postanowił targnąć się na swe życie i stracić oba światy.

I z jakiego powodu to uczynił!

Ani miłość, ani pożądanie, ani rozwiana na dzieja, ani konflikt z otoczeniem, ani zgorzknienie z powodu rozprysłych iluzyj, ani głód, ani pragnienie — nie to wygnało go ze świata. Nie! Te wszystkie przeżycia były, prawdopodobnie, dla działoszyckiego młodzieńca obce. Chasydzki chłopiec, „domowe dziecko", młode lata spędził w chederze, u rebego, może był także w jeszywie, ożenił się w 18-tym roku życia, a może jeszcze wcześniej, jego żona, córka szocheta, dziewczę małomiasteczkowe, zapewne brunetka, czarnooka, pełna uroku, nie znająca żadnych problemów, żadnych kwestyj, kocha męża na swój sposób, wstydzi patrzeć mu się w oczy, rozmawia z nim w trzeciej osobie, mówi mu „on", a nie „ty"...

Ot tak, wyobrażam sobie, wyglądało pożycie młodego małżeństwa Brojtbeker w Działoszycach. Spokojnie, cicho, bez burz i konfliktów upływało życie tych ludzi. Droga była jasna i prosta. Ojciec jest szochetem i odda swój urząd zięciowi. Młody człowiek będzie siedział w bet-hamidraszu i studjował, zamyśli się nad kartką Gemary, nad rozdziałem Misznajot, bo wszak urząd szocheta zajmuje mało czasu, mój Boże, co tam potrzebuje taka mieścina jak Działoszyce! Kurę zarzyna się tam, albo gdy kura jest chora, albo gdy się samemu zachoruje. Mięsiw wyszukanych nikt gdy się nie jada.

Tak, wyobrażam sobie, wyglądało życie młodzieńca, tak ścieliła się przed nim przyszłość. A kiedy cel swój już osiągnął, kiedy zarznął pierwszą kurę — odebrał sobie w nocy życie. Z jakiego powodu?

TRZĘSIENIE ZIEMI W GDAŃSKU. Duże zaniepokojenie wśród ludności wywołują ponawiające się od dłuższego czasu lekkie wstrząśnienia ziemi w Gdańsku i jego najbliższych okolicach. Onegdaj tego rodzaju trzęsienie ziemi zaznaczyło się ponownie w kilku punktach miasta.

UTONIĘCIE POPULARNEGO ŚPIEWAKA. Onegdaj rano, kąpiąc się na plaży wiślanej w Warszawie, natrafił na głębię i utonął Stanisław Ratold, popularny śpiewak teatrzyków warszawskich i librecista szeregu popularnych piosenek.

ARESZTOWANIE PREZESA SYNDYKATU JAJCZARSKIEGO. Gen. Sławoj Składkowski, komisarz nadzwyczajny m. Warszawy, kazał aresztować prezesa syndykatu jajczarsko-mleczarskiego, p. Pieniackiego.

Ze sportu.

NAJBLIŻSZY PROGRAM FOTBALOWY zapowiada się nadal bardzo interesująco, gdyż mimo definitywnego zdobycia mistrzostwa przez Cracovię nawet jeszcze ostateczne rozgrywki z nią mają decydujące znaczenie dla ustalenia klubu spadającego do klasy B. Najbliższe spotkanie pomiędzy Cracovią a Makkabi zadecyduje definitywnie o tem, czy Makkabi przejdzie do klasy B, czy też pozostanie jeszcze w klasie A. Ostatnie spotkanie Cracovii z Makkabi zakończyło się niespodziewanym wynikiem 6:4, przy czem Makkabi prowadziła grę nawet przez pewien czas 3:1 dla siebie i grała zupełnie równorzędnie z mistrzem okręgowym. W każdym razie, niezależnie od wyniku, należy spodziewać się obustronnie pięknej gry.

Również ważnem jest spotkanie BBSV z Wawelem. Wawelowi udało się dzięki nader ambitnej i ofiarnej grze wysunąć na trzecie miejsce w tabeli mistrzowskiej. Obecnie ma się spotkać Wawel z Bielszczanami, który okazali się w ostatniem spotkaniu z Cracovią przeciwnikiem bardzo słabym i niemogącym oprzeć się silnej jednastce Wawelu. BBSV będzie dążył całą siłą do pokonania Wawelu celem pozbycia się trwogi spadku do klasy B, który również i jego prześladuje.

* * *

TARNÓW. Samson—Bochnia 1:0. Wybitna przewaga Samsonu, który mimo rezerwowego składu potrafił pokonać Bochnię. Sędzia p. Soldinger. Jutrzenka—Z. M. S. 0:0. Derby lokalne o przejście do klasy B. pomiędzy dwiema żydowskiemi drużynami Tarnowa zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym. Sędziował p. Landwirth z Krakowa.

BOCHNIA. Samson Tarnów—Bochnia 3:0. Bezwzględna przewaga Samsonu, który przewyższał i tą razą swego przeciwnika. Samson przestrzelił dwa rzuty karne. Sędzia p. Willer.

* * *

STAN MISTRZOSTW WE WIEDNIU. Mistrzostwo Wiednia zdobyli definitywnie Amatorzy 35 punktami na 48 wogóle możliwych do osiągnięcia. Dalsze miejsca zajęły Vienna, Simmering, Admira, Rapid, Slovan, Hakoah, Sportklub, Wacker, Wac, Fac, Rudolfshügel i Hertha. Ta ostatnia spada do klasy B. a w jej miejsce wchodzi silny Brigittenauer A. C., mistrz drugiej ligi zawodowej, który pod fachowem kierownictwem znakomitego trenera Imre Schlossera wszedł do pierwszej ligi zawodowej. W tabeli mistrzostw ma Hakoah 26 punktów i znajduje się na siódmem miejscu.

Z powodu bolu stworzenia żyjącego.

Ból żyjącego stworzenia — oto najważniejsze może znamię naszego czasu. Epokę naszą cechuje jej okrucieństwo. Codziennie niemal czytamy o strasznych zbrodniach, popełnianych we wszystkich częściach świata. Ludobójstwo, morderstwo seksualne, rabunki, zabójstwa — stały się zjawiskiem codziennem. Ludzie zdziczeli, powiada się, życie ludzkie spadło w cenie, zabić człowieka, rozlać krew— nikogo to nie odstrasza. Wojna nas do tego przyzwyczaiła. — A tu przychodzi człowiek i odbiera sobie życie, rezygnuje dobrowolnie z tego i tamtego świata, tylko dlatego, że rozlał krew — kurczęcia, że sumienie jego nie zniosło bolu żyjącego stworzenia.

W świecie rabunku i mordu, w czasie, gdy krew ludzka jest tańsza od wody, gdy życie stało się grą — znalazł się ktoś, Mojżesz Mordechaj Brojtbeker z Działoszyc, który uświęcił życie, który poczuł w sobie świętość życia i wolał sobie życie odebrać, anizeliby miał zabijać żywe stworzenia.

I gdybym miał po temu prawo i upoważnienie, powiedziałbym, że ten młody człowiek godny jest życia wiecznego...

Sz. J. Stupnicki.

Co słychać zagranicą?

Tragedja pijacka nad Renem

Wczoraj już donosiliśmy o osobliwej tragedji, jaka miała miejsce w Kolonji nad Renem, gdzie rozbił się okręt załadowany winem. Podczas gdy załoga została uratowna, wielkie beczki wina wyrzucone zostały przez rzekę na ląd. Natychmiast zgromadził się tłum ludzi który beczki rozbili i poczęli pić aż do utraty przytomności. Początkowo odbywało się wszystko w nastroju wesołym, ale wkrótce rozpoczęły się nieludzkie sceny i bójki. Wkońcu doszło do tego, że pięć osób legło trupem. Z tego dwie osoby zmarły wskutek zatrucia alkoholem, jedna osoba zmarła z ran odniesionych w bójce, a dwie utonęły w stanie nietrzeźwym w Renie. Cały tłum pijaków stracił przytomność i legł pokotem wzdłuż wybrzeża Renu Dopiero 80 urzędników policyjnych zdołało przywrócić jako taki porządek i ubezpieczyć część uratowanych beczek wina

—oSo—

KRÓL HISZPAŃSKI DOKTOREM HONOROWYM. Onegdaj odbyła się na uniwersytecie oxfordzkim promocja króla hiszpańskiego Alfonsa na doktora honorowego fakultetu prawniczego tegoż uniwersytetu.

POMNIKI ZA ŻYCIA mnożą się coraz bardziej. W miejscowości Beuchavesnes koło Peronne został onegdaj odsłonięty pomnik marszałka Focha. W uroczystości brał udział sam marszałek, który musiał wysłuchać entuzjatycznej mowy o „wybawicielu Francji", tj. o.., sobie.

POGRZEB EMILA COUE'GO odbył się onegdaj w Nancy. Uroczystość miała charakter zupełnie pojedynczy. Jedynie tylko olbrzymia ilość wieńców świadczyła o głębokiej miłości, jaką niezwykły ten człowiek cieszył się wśród szerokiego grona swoich przyjaciół i pacjentów. (O osobistości Couego pisaliśmy przed kilku tygodniami na łamach naszego pisma, a w jednym z najbliższych numerów zamieścimy znowu obszerny artykuł).

POMNIK DLA BOHATERÓW M. TWAINA. W mieście Hannibal, stanu Missuri, odsłonięto niezwykły pomnik. Wzniesiony on został fikcyjnym postaciom — Tom Sawyerowi i Huckleberry Finn'owi, popularnym bohaterom powieści Marka Twain'a. Uważani oni są za idealne typy wcielające główne zalety narodu amerykańskiego — energję, odwagę, zmysł inicjatywy — i z tego względu godne pomnika.

FALA UPAŁÓW W AMERYCE. „New York Herald" donosi, że w ubiegłą sobotę 700,000 ludzi wyjechało z N. Yorku nad morze, chroniąc się przed strasznymi upałami. 150,000 samochodów podążyło w kierunku jezior Statten Island oraz New Jersey.

DOM GRY NA WYSPIE KORFU. Rząd ateński udzielił włoskiemu towarzystwu koncesję na urządzenie domu gry we wspaniałym pałacu eks- cesarza Wilhelma na wyspie Korfu. Przystąpiono już do przebudowy gmachu, który swym przepychem ma zaćmić Monte- Carlo, przysparzając Grecji poważne źródło dochodów. Protest b. cesarza niemieckiego, występującego w charakterze prawnego właściciela, został odrzucony.

„DZIEŃ KSIĄŻKI" W HISZPANJI. Dekretem królewskim mianowany został „Dzień hiszpańskiej książki". W myśl tego rozporządzenia 7-ego października każdego roku wszystkie zarządy miejskie zobowiązane są zakładać, względnie powiększać publiczne bibljoteki oraz rozdawać bezpłatnie pewną ilość książek pomiędzy dzieci oraz ubogą ludność.

KABEL TELEFONICZNY PRZETNIE CAŁE WŁOCHY. Jak donosi „Lavoro d' Italia" rząd włoski postanowił w ciągu 5 lat przeprowadzić kabel telefoniczny przecinający całe Włochy. Pierwsza linja, na której podjęto pracę łączy Medjolan z Florencją. Kabel będzie podziemny.

AGITACJA RELIGIJNA PRZEZ RADJO. W Holandji powstało stowarzyszenie radjowe wolnomyślicieli- ewangelików pod nazwą „Bricinig protestante radjo omroep", które zamierza wyzyskać radjo dla swoich celów agitacyjnych.

O NERWY WIELKIEGO MIASTA. Policja wiedeńska nosi się obecnie z zamiarem wydania zakazu grania, śpiewania produkcyj gramofonowych i tp przy otwartych oknach. Chodzi tu o ochronę sąsiedztwa i publiczności przed idącemi na nerwy produkcjami muzycznemi tysięcy dyletantów wiedeńskich.

WYROK UWALNIAJĄCY W SPRAWIE SĘDZIEGO JOSEFFSENA. W głośnym procesie wrocławskim przeciwko sędziemu Joseffsenowi, oskarżonemu o nakłonienie swej kochanki, kantorzystki Erny Rodestock do zamordowania swej drugiej kochanki, damy z półświatka Marty Hesse, zapadł onegdaj wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary. W uzasadnieniu wyroku sąd powiada, że oskarżony popełnił prawdopodobnie zarzuconymu czyn, atoli przewód sądowy nie dostarczył niezbitych na to dowodów. Motywy wyroku podkreślają nadto, że oskarżony sędzia stoi na bardzo niskim poziomie moralnym i nie powinien więcej wykonywać swego urzędu.

SKANDAL PODATKOWY WE FRANCJI. Wielką sensację wzbudziło we Francji zaresztowanie dyrektora wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego w Toulonie i przewodniczącego tamtejszego sądu, Bariella, pod zarzutem sprzeniewierzenia funduszów państwowych oraz popełnienia różnych oszustw podatkowych. Bariell jest znanym miljonerem a liczne oszustwa popełniał w ten sposób, że przekupywał kierowników magazynów państwowych, skąd całemi furami wywoził metal, który w swoich hutach natychmiast przetapiał i dalej sprzedawał.

Zięć prezydenta Eberta skazany za lekceważące słowa
o prezydencie Hindenburgu

We wtorek przed dyscyplinarnym trybunałem Rzeszy w Lipsku znalazła się sprawa o „wybitne uchybienie służbie" przeciw zięciowi pierwszego prezydenta republiki niemieckiej Eberta, drowi Jaenicke. Geneza sprawy sięga jeszcze wiosny ubiegłego roku, okresu bezpośrednio po wybraniu feldmarszałka Hindenburga na stanowisko głowy państwa niemieckiego. Dr. Jaenicke, który jest wysokim urzędnikiem w berlińskim „Auswaertiges Amt", przebywał na urlopie na Capri w czasie, gdy Hindenburga wybierano. W krótki czas po wyborze do albumu właściciela jednego z hotelów na Capri, p. Pagano, wpisał kilka słów o tak kojącym wpływie pobytu pod włoskiem niebem, że nawet można zapomnieć o tem, iż „taki Hindenburg" wybrany został prezydentem w Niemczech. To właśnie stało się powodem denuncjacji, wytoczenia oskarżenia i obecnie sądowo-dyscyplinarnej sprawy przed trybunałem w Lipsku.

Po zeznaniach poważnego, czcigodnego profesora Schückinga, który oskarżonemu, swojemu byłemu uczniowi, wystawił jak najświetniejsze pod każdym względem świadectwo, nastąpiły wzruszające zeznania córki pierwszego prezydenta Rzeszy, poświęcone, jak stwierdzają berlińskie dzienniki — „przedstawieniu psychologicznych źródeł uwag w albumie na Capri". W czasie tych zeznań — brzmią dalej sprawozdania — dr. Jaenicke ze łzami w oczach w pewnym momencie opuścił salę.

Prokurator dr. Feisenberger, nie zaprzeczając wielkich zalet ludzkich i gorącego republikańskiego patrjotyzmu oskarżonego, z uwagi między innemi na szkodę, jaką słowa wypisane w albumie na Capri wyrządziły.. państwu niemieckiemu, żądał wyznaczenia dla zięcia pierwszego prezydenta najsurowszego możliwego wymiaru kary, tj. „karnej translokacji" oraz kary pieniężnej w wysokości, jaką sąd uzna za wskazaną.

Obrońca, radca Werthauer, stwierdzał, że dr. Jaencke przebywał na Capri w charakterze prywatnego człowieka, wskutek czego o służbowem przekroczeniu nie może być mowy, podkreślił, że p. Pagano jest osobistym przyjacielem oskarżonego, że uwaga wpisana była do prywatnego albumu, że wreszcie w czasie, gdy była wpisana, Hindenburg był wprawdzie wybrany, lecz jeszcze nie zaprzysiężony, jako prezydent.

Sąd przychylił się do wywodów prokuratora Zięć prezydenta Eberta skazany został na karne przeniesienie w służbie, oraz na karę pieniężną w wysokości trzeciej części jego miesięcznej pensji. Od wyroku tego już niema apelacji.

Dział szachowy „Nowego Dziennika"

pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR. 106.

Dr. J. Kaiser.

Białe: Ka5, Dh3, Wg7, Lc2, Ld6, Sg4, Se8, Pc5, f5 b6 (10 fig.).

Czarne: Kg5, Le5, Sh8, Sg6, Pc3, a6, b7, f6, f7, (9 fig.).



Mat w trzech posunięciach.

PARTJA NR. 74

grana na turnieju o mistrzostwo Krakowa w czerwcu b. r.

M. G[illegible]ka. Białe:	E. Rubinstein. Czarne:
1. e2 — e4	c7 — c5
2. Sg1 — f3	e7 — e6
3. d2 — d4	c5 × d4
4. Sf3 × d4	Sg8 — f6
5. Lf1 — d3	Sb8 — c6
6. Lc1 — e3	d7 — d5
7. Sd4 × c6	b7 × c6
8. e4 — e5 (1)	Sf6 — d7
9. f2 — f4	Sd7 — c5!
10. 0 — 0	Sc5 × d3
11. Dd1 × d3	Dd8 — a5
12. Dd3 — d2 (2)	Da5 — b5
13. Sb1 — c3 (3)	Db5 × b2
14. Wa1 — b1	Db2 — a3
15. Wb1 — b3 (4)	Da3 — a5
16. Wf1 — b1? (5)	Lf8 — e7!
17. Dd2 — f2	0 — 0
18. g2 — g4?	f7 — f6!
19. e5 × f6	Le7 × f6
20. Le3 — c5	Wf8 — e8!
21. Lc5 — b4	Da5 — c7
22. Sc3 — a4	e6 — e5
23. f4 × e5	Lf6 × e5
24. h2 — h3	Lc8 — a6
25. Wb1 — e1	La6 — c4
26. Wb3 — f3	d5 — d4
27. a2 — a3	a7 — a5
28. Lb4 — d2 (6)	Lc4 — d5
29. Wb3 — f5	g7 — g6
30. Białe poddały się.	

UWAGI E. Rubinsteina.

(1) Lepiej było Sb1 — d2.

(2) Wrazie Dc3 następuje 12. D × c3 13. Sc3, La6, 14. Wd1 c5 z lepszą pozycją czarnych.

(3) Białe ofiarują piona dla ułatwienia gry i ataku.

(4) 15 f5 nie prowadzi do celu z powodu ef5 16. Sd5 c d5 17. Dd5, De3+ etc.

(5) Mylne przeprowadzenie ataku. Białe powinne były przerzucić gros sił na skrzydło królewskie.

(6) Lc5 przegrywa natychmiast z powodu Lh2+ etc.

KRONIKA SZACHOWA.

KRAKÓW: Mistrz szachowy Krakowa p. M. Chwojnik ma zamiar urządzić z początkiem września b. r. turnee propagandowe po Małopolsce. Warunki: Zwrot kosztów przyjazdu i pobytu w wysokości 35—75 zł. (zależnie od odległości). Organizacje i wolne zrzeszenia miłośników gry szachowej, które chcą skorzystać z tej sposobności, zechcą się zgłosić listownie do działu szachowego „Nowego Dziennika".

BUDAPESZT: Międzynarodowy turniej szachowy. Stan po ósmej rundzie: Dr. Tartakower 5 p. (1), Rubinstein Grünfeld, Kmoch 5 p. Monticelli 4½ p. Colle, Dr. Vajda 4 p. (1), Reti, Nagy 3½ p. (1), Mathison 3½ p. Yates 3 p. (1), Steiner 2½ p. (1), Snosko-wski-Borowski, Takacz 2½ p. Havasi 2 p. (2), Prokesch 2 p. (1).

KRAKÓW: Z powodu wyjazdu p. M. Chwojnika zastępuje go w redakcji działu szachowego „N. Dz." p. B. Schenker.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

1) M. Auerbach, 3) L. Birnstein 14... Wa8 × d8, 15... Sd4 × f3, 5) D. Brust, 8) S. Frey. 9) P. Grubner 17... Ld7 — c6, 10) Gutwirt 15. Krótka rochada niemożliwa. 11) Hansen 15... Da5 × a2, 13) Kampf 17... Sf5 × d4, 14) Kluger 17. b5 × a6, 17) Langer 20... Kd8 — d7, 18) B. Lasker, 19) Leuchter 14... Dc7 — d7 20) Liebeskind 17. Lc2 — f3, 21) Markus 13... Lh6 — e3+, 23) Ch. Sann, 26) Spitz 17. c2 — c3, 28) Stempel, 29) Klein 8... Le7 × c5, 33) Gross 15... Dd8 — d7, 34) Nattel.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 104.

1. De4 — d4, La5 — d3+ 2. Se7 — f5+, Kd8 — c7 3. Dd7 — a7+ mat.

1..., Kd8 — c7, 2. Lf6 — e5+ i mat w następnym posunięciu.

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 55.

1. Wa5 — a3 h3 — h2! 2. Wa3 — e3+, Ke7 — f8, 3. Wg7 — g2, Wd8 — c8+! 4. Kc7 × c8, Kf8 — f7+, 5. Kc8 — d7, Wh8 — d8+, 6. Kd7 × d8, h2 — h1D. 7. Wg2 — f2+ i mat w dwóch posunięciach lub strata damy.

TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESLALI:

Lucja R. M. Rosenzweig, H. Schewer, S. Schenerówna (Kraków), Ch. Storch (Brzostek), S. Frey (N. Targ).

Jak Stanisławski spotkał się z Maeterlinckiem?

Sławny reżyser rosyjski i kierownik moskiewskiego Teatru Artystycznego Konstantyn Stanisławski ogłasza obecnie w Moskwie swe pamiętniki, z których wyjmujemy następujący ciekawy epizod:

Moskiewski teatr artystyczny postanowił pewnego razu wystawić Maeterlincka „Niebieskiego ptaka". Ponieważ w kolegjum reżyserskiem panowały różne poglądy co do insce nizacji sztuki, postanowiono, aby Stanisławski wybrał się do Belgji i z autorem omówił wszystkie szczegóły i wątpliwości. Równocześnie miał Stanisławski zaprosić Maeterlincka do Moskwy na premjerę sztuki.

Rozpoczęła się korespondencja między reżyserem i autorem, a wkońcu Maeterlinck w bardzo uprzejmym liście zaprosił Stanisławskiego do siebie do Normandji, gdzie wówczas przebywał na wywczasach. Obładowany, rosyjskim zwyczajem, bezlikiem paczek, które zawierały różne podarunki dla Maeterlincka, m. in. wiele pudełek moskiewskich cukrów, kawioru itd. — wybrał się Stanisławski do Normandji. Po drodze był pełen tremy i przygotowywał sobie koncept przemówienia do tak wielkiego poety i filozofa.

Kiedy wysiadł na peronie stacyjki normandzkiej obładowany paczkami, które mu się naturalnie rozleciały, ujrzał przed stacją kilka samochodów. Jeden z szoferów szybko do niego się zbliżył, pomógł mu zgarnąć rozrzucone paczki i zdejmując czapkę, spytał uprzejmie: „Monsieur Stanislawski?"

„Oui, je suis, Stanisławski", odpowiedział reżyser, mając przed sobą przystojnego szofera, gładko wygolonego, o szerokich plecach, w średnich latach.

Razem z szoferem pomknął Stanisławski w eleganckim aucie Mercedes przez piękne wioski Normandji. Nerwowo przypominał sobie tekst swego przemówienia do Maeterlincka, którego wkrótce miał ujrzeć. Potem spytał szofera: „Drogi przyjacielu, co słychać u waszego pana? Co porabia Maurice Maeterlinck? Czy wiele pracuje? A jaki z niego pryncypał?"

Szofer popatrzył zdziwiony na Stanisławskiego, a potem śmiejąc się powiedział: „Maeterlinck, c'est moi!"

Naturalnie powstał śmiech, poeta i reżyser serdecznie się uściskali, a Stanisławski opowiada w dalszym ciągu swych wspomnień, iż przeżył w domu autora „Niebieskiego ptaka" najmilsze chwile. Poeta był nadzwyczaj uprzejmy, wyjaśnił Stanisławskiemu sens i ideę utworu, który też został w Moskwie odegrany według intencji autora.

Miljarder wiedeński oskarżony o uczestnictwo w szajce bandyckiej

Jakie typy bogaciły się w czasie inflacji?

Przed sądem przysięgłych we Wiedniu rozpoczął się wczoraj rozpisany na cztery dni proces karny przeciwko głośnemu miljarderowi wiedeńskiemu Hansowi Schwarzbartowi i kilku dalszym uczestnikom szajki bandyckiej, która w jesieni ubiegłego roku wywołała we Wiedniu powszechną sensacje. Hans Schwarzbarth jest to miljarder, właściciel 34 kamienic we Wiedniu, młody człowiek, który na inflacji dorobił się olbrzymiej fortuny. Kiedy w listopadzie z. r. nasunęło się policji podejrzenie, iż Schwarzbarth bierze udział w szajce bandyckiej, jako pomocnik i paser, zdumiona opinja publiczna nie mogła sobie zdać sprawy, czy chodzi tu tylko o przypadkowe i fatalne współdziałanie z bandydatami, — czem właśnie broni się Schwarzabarth, — czy też o chorobliwą skłonność do zbrodni, jaką zauważyć można u zwyrodniałych synów miljarderów amerykańskich. W każdym razie nie stoi drobny łup, jaki Schwarzbarthowi przypadł w udziale z napadów bandyckich jego towarzyszy, w żadnym stosunku do innych jego zarobków z „normalnych" interesów w okresie inflacyjnym.

Bardzo obszerny akt oskarżenia zarzuca spólnikom Schwarzbartha, a mianowicie robotnikom Lipschy, Sevcikowi i Dittmanowi, cały szereg napadów rabunkowych, a w szczególności na kasy różnych przedsiębiorstw i urzędów podatkowych. Z tego rodzaju wypraw przynosili włamywacze wiele znaczków stemplowych i pocztowych, z którymi w normalnej drodze nie było co począć. Oddawali je przeto sekretarzowi Schwarzabartha Schifferowi, i w ten sposób właśnie miljarder Schwarzbarth stał się uczestnikiem i paserem szajki włamywaczy. Na niektóre wyprawy poza Wiedeń oddawał im nawet do dyspozycji swoje auto.

Rozprawa, — która, jak wspomnieliśmy, rozpoczęła się w dniu wczorajszym — wydobędzie na jaw tajemnicze dzieje jednego z wielu ciemnych bohaterów okresu inflacyjnego.

Schwarzbartha broni adwokat dr. Zörnlaib, rozprawie przewodniczy radca dr. Wüstinger. Jeden z członków szajki, Pudil, został już w kwietniu br. za zbrodnię zabójstwa skazany na 6 lat ciężkiego więzienia.

Wesoły kącik

BEZ PRETENSYJ

Ostrożny narzeczony (z ograniczonemi dochodami): Powiedz najdroższa, przepadasz z pewnością za pięknemi sukniami?

Ona: Ani odrobinę, drogi Adolfie! Jestem najskromniejszą, najbardziej staroświecką istotą pod słońcem! Mam tylko jedną namiętność: p e r ł y.

POKÓJ JEGO POPIOŁOM

— Chciałbym bardzo po śmierci być spalonym, ale obawiam się, czy moja żona na to pozwoli.

— Dlaczegóżby nie?

— Wiesz, ona teraz już wiecznie wymyśla, że wszędzie zostawiam za sobą p o p i ó ł.

JEST PRZYZWYCZAJONY

Dyrektor (do urzędnika, który mimo zimna otworzył okno obok swego pulta): Czy może pan przy takiem zimnie pracować?

Urzędnik: Jestem do tego przywyczajony, panie dyrektorze. Śpię zawsze przy otwartem oknie!

Dalsza akcja pomocy dla dotkniętej klęskami elementarnemi ludności województwa krakowskiego

W związku z wszczętą przez siebie akcją pomocy dla ludności dotkniętej klęskami elementarnemi udał się p. wojewoda krakowski Ludwik Darowski zaraz po przybyciu do Krakowa i objęciu urzędowania do powiatów najbardziej nawiedzonych klęską powodzi.

W szczególności zwiedził wojewoda z towarzyszącymi mu pp. wicewojewodą Wawrauschem i naczelnikiem Wydziału roln. Szymusikiem powiaty krakowski, limanowski, nowosądecki, grybowski, gorlicki, wadowicki, bialski i żywiecki. W miejscowościach uszkodzonych wylewami rzek i długotrwałymi deszczami oraz gradobiciem wysłuchał p. wojewoda poszkodowanych, a przekonawszy się o ich szkodach na miejscu, przyrzekł wyjednać u rządu stosowną pomoc. W tym celu zostaną przedłożone stosowne wnioski.

Również zwiedził p. wojewoda, oprowadzany przez inż. Baeckera i inż. Nawrockiego roboty około zastawu w Porąbce, przy których w razie przyznania stałych kredytów możnaby zatrudnić kilkaset robotników, a tem samem złagodzić znacznie bezrobocie w powiatach bialskim i żywieckim.

W tym kierunku poczynił p. wojewoda odpowiednie kroki.

W starostwach w Limanowej, Nowym Sączu, Grybowie, Gorlicach, Wadowicach, Białej i Żywcu, gdzie zatrzymał się p. wojewoda dłużej, przyjął p. wojewoda przedstawicieli miejscowych władz i urzędów państwowych i samorządowych, duchowieństwa, przemysłowców, ziemian i robotniczych organizacyj oraz licznych petentów.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 26	Lipiec 9 Piątek 27 Tamuz	Zachód słońca 19 m. 56

Werbowanie członków dla kolonji Dra Soskina w Palestynie

Według ostatnich wiadomości z Palestyny przystąpiono już energicznie do budowy nowej kolonji intensywnej gospodarki w Dzidru, na terenie ziemi Kissona, w pobliżu Hajfy, na podstawie planu kolonizacyjnego Dra Soskina.

Akcja werbunkowa kolonistów przechodzi wszędzie, w Europie i Ameryce, z wielkim powodzeniem. Rozpoczęcie akcji w Polsce wywołało też wielkie zainteresowanie. Ilość zgłaszających się kandydatów wzrasta codziennie.

Biuro Palestyńskie przy Organizacji Sjonistycznej w Polsce, które reprezentuje u nas Towarzystwo Palestyńskie dla urzeczywistnienia planu kolonizacyjnego Dra Soskina otrzymało już w tej sprawie setki listów z zgłoszeniami się i zapytaniami.

Wszelkie informacje, oraz szczegółowe prospekty nowej kolonji nadsyła wszystkim zainteresowanym Biuro Palestyńskie przy Organizacji Sjonistycznej (Warszawa, Nalewki 2a).

Centralny Komitet Ratunkowy

Na ostatniem posiedzeniu żydowskiego Komitetu ratunkowego, udzielającego pożyczek drobnym kupcom i rękodzielnikom złożył przewodniczący Dr. Landau szczegółowe sprawozdanie z działalności komitetu za miesiąc czerwiec br.

Ze sprawozdania okazuje się, że komitet rozdał we formie pożyczek łącznie 32.800 złotych oprócz kwot przyznanych komitetom na prowincji. Komitetowi ratunkowemu w Żabnie przyznano 1500 złotych na cele odbudowy warsztatów, które uległy zniszczeniu podczas pożaru w ostatnich dniach. Komitet wyraził podziękowanie za gorliwą działalność w centralnym komitecie ratunkowym przewodniczącemu Dr. Landauowi, skarbnikowi r. Izydorowi Landauowi i sekretarzowi r. Pfefferowi.

„Obcokrajowcy" a służba krajowa

Wedle ustawy o ogólnej służbie wojskowej winni obcokrajowcy, którzy nie mogą wykazać się obywatelstwem innego państwa, odbyć służbę wojskową równocześnie z odpowiedniemi rocznikami obywateli polskich. Ten artykuł ustawy nie był dotąd wprowadzony w życie, a wszyscy, którzy mieli tzw. karty pobytu, nie byli wciągani do list poborowych. Jak słychać, ma rząd wkrótce wydać rozporządzenie, na mocy którego wszyscy obcokrajowcy mieszkający w Polsce pięć lat, będą zobowiązani do odbycia służby wojskowej. Przytem czynną służbę wojskową odbędą ci obcokrajowcy, którzy urodzeni są w latach obecnie służących roczników. Reszta będzie zaliczona do rezerwy. Zgłoszenie się do służby wojskowej będzie miało decydujące znaczenie przy otrzymaniu obywatelstwa polskiego, albowiem wedle okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych pod liczbą 72 otrzymują wszyscy ci, którzy służyli przy wojsku, na mocy ustawy obywatelstwo polskie.

— **P. WOJEWODA DAROWSKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE.** W dniu wczorajszym nastąpiło w województwie krakowskiem oficjalne przejęcie urzędowania przez nowego wojewodę Ludwika Darowskiego z rąk ustępującego wojewody Kowalikowskiego. Dla udokumentowania aktu objęcia urzędowania sporządzony został odpowiedni protokół.

— **POWITANIE NOWEGO WOJEWODY PRZEZ REPREZENTACJĘ GMINY ŻYDOWSKIEJ.** W dniu wczorajszym zjawiła się u p. Wojewody Darowskiego reprezentacja Gminy żydowskiej w osobach pp. Prezydenta Dra Landaua i wiceprezydenta Baumingera, celem złożenia mu życzeń i przedstawienia trudnego położenia oraz postulatów Gminy. P. Wojewoda podziękował uprzejmie za złożone mu życzenia i przyrzekł odnosić się przychylnie do postulatów Gminy żydowskiej.

— **KURS LOTNICTWA DLA OFICERÓW,** odbywający się od dwóch miesięcy w Krakowskim pułku lotniczym na Rakowicach, zakończył się w dniu wczorajszym. Uczestnicy kursu, oficerowie różnych gatunków broni, odbędą jeszcze dodatkowe kursa praktyczne w innych pułkach lotniczych.

— **OBOZY LETNIE PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.** Wyjazd zgłoszonych akademików i maturzystów do obozów letnich przysposobienia wojskowego w Mszanie Dolnej nastąpi dnia 14 lipca br. pociągiem osobowym o godz. 13,30. W związku z wyjazdem kandydaci do tegoż obozu zgłoszą się dnia 14 bm. o godz. 9 rano w koszarach im. Kościuszki, przy ul. Rajskiej, celem wręczenia dokumentów i przeprowadzenia dodatkowego przeglądu lekarskiego dla tych kandydatów, którzy nie poddali się przeglądowi przy poszczególnych PKU. Należy zabrać ze sobą do obozu: koc, prześcieradła, przybory do szycia, i jedzenia. Kandydatom do obozów letnich w Mszanie Dolnej z poza Krakowa i pow. krakowskiego, wysłane zostały rozkazy wyjazdu pociągą, przez co wyjazd ich do obozu w Mszanie Dolnej nastąpi wprost z ich miejsc zamieszkania, względnie z najbliższej stacji kolejowej.

— **WPISY NA I. ROK AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAKOWIE** odbędą się w dniach 20 do 30 września br., przyczem Rada profesorów Akademji Górniczej ograniczyła liczbę przyjętych na I. rok do 40 kandydatów na wydziale górniczym i 25 kandydatów na wydziale hutniczym. W razie większej ilości zgłoszeń, przyjęcie odbędzie się przez egzamin konkursowy z matematyki i fizyki w dniach 23—25 września br.

Stowarzyszenie Studentów Akademji Górniczej urządza dla kandydatów 10-dniowy kurs przygotowawczy, który rozpocznie się 10 września. Informacyj listownych (za dołączeniem znaczka) i ustnych w godzinach urzędowych (wtorki i piątki od godziny 13—14) udziela przez całe wakacje sekcja pośrednictwa pracy stowarzyszenia studentów Akademji Górniczej w Krakowie ul. Loretańska, 18 III. p.

— **O PRZENIESIENIE PLACU TARGOWEGO Z UL. DIĘTLA.** W poniedziałek 12 bm. o godzinie 9 rano odbędzie się komisja w sprawie przeniesienia targu drzewnego z ulicy Dietlowskiej na nowo urządzony plac targowy przy ul. Zabłocie w dzielnicy podgórskiej obok Targowicy na konie.

— **NIESNASKI MAŁŻEŃSKIE POWODEM ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO.** Zofja Bednarz (lat 50) zam. przy ul. Duchackiej l. 7 wypiła w zamiarze samobójczym większą ilość nieznanej trucizny. Pogotowie ratunkowe przewiozło Bednarzową w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza. Powodem usiłowanego samobójstwa niesnaski małżeńskie.

— **„CZUŁOŚCI" MIĘDZY WSPÓŁLOKATORAMI.** Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza Jana Kwiatkowskiego (lat 24), wyrobnika, zam. przy pl. Dominikańskim l. 4, który w czasie sprzeczki z Rozalją Mrowiec, wspólnie z nim zamieszkałą, ugodzony został przez nią nożem w lewą pierś.

— **WISŁA WYDAJE SWE OFIARY.** Z Wisły naprzeciw ul. Krakowskiej wydobyto zwłoki topielca mężczyzny lat około 30, brunet, bez ubrania. Zwłoki, które przypuszczalnie leżały już w wodzie około dwa tygodnie, przewiezione zostały po zbadaniu przez lekarza obwodowego do zakładu medycyny sądowej. Tożsamości dotąd nie stwierdzono.

— **POD KOŁAMI SAMOCHODU.** Na ul. Barskiej na Dębnikach najechał automobil osobowy Kr 5783 na N. Hackermanową (lat 60), która prócz obrażeń cielesnych doznała złamania lewej ręki i prawej nogi. Nieszczęśliwą przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala chirurgicznego, zaś nieostrożnym szoferem zajęła się policja.

— **NIEOSTROŻNY ROWERZYSTA** najechał na pl. Marjackim na Helenę Żurkowską, służącą, która doznała obrażeń cielesnych. Ofiarą wypadku zajął się lekarz pogotowia.

— **POLICJANT POSTRZELIŁ SIĘ.** Pogotowie ratunkowe opatrzyło Jana Niziurskiego (lat 32), posterunkowego policji państw., który przy wyładowaniu rewolweru postrzelił się wskutek nieuwagi w lewą nogę.

— **POŻAR W FABRYCE.** Wczoraj o godz. 1.30 w południe w fabryce firmy Pischinger w Dębnikach zapalił się kocioł z cukrem. Przed przybyciem zaalarmowanej straży pożarnej ogień został ugaszony. Szkoda nieznaczna. Pożar powstał z powodu nieostrożności.

— **CO UKRADZIONO?** Na szkodę Julji Sadowskiej zam. przy pl. Marjackim 8 skradł nieznany sprawca z mieszkania przez otwarte okno złoty damski zegarek, wartości około 40 zł. — Janota Kazimierz, zam. Gnieźnieńska 12 zgłosił, że dnia 7 bm. skradziono mu ze zamkniętego kufra na budowie domu „YMCA" przy ul. Krowoderskiej gotówkę 300 zł. — W nocy z 7 na 8 bm. skradziono ze zamkniętej szafy na placu tenisowym obok Sokoła większą ilość przyborów do gry tenisowej. Wartość na razie nie ustalona.

— **ARESZTOWANO** Bronisławę Szymczyk (lat 26) z Krakowa, notoryczną złodziejkę kieszonkową, która skradła na szkodę nieznanej na razie poszkodowanej w ulicy Szewskiej torebkę damską z kwotą 2 zł. Szymczykównę oddano do aresztów sądowych, zaś skradzioną torebkę przesłano do depozytu sądowego.

— **ZGUBA CZEKÓW AMERYKAŃSKICH.** Z ekspozytury śledczej w Kołomyji doniesiono, że dnia 14 czerwca br. zgubił Samuel Steinberg, zam. w Kołomyji, książeczkę czekową banku „Chadam Pfinix Bank Lenox ave 116 Street Nev Jork America" Nr. D. 1082 zawierającą 12 czeków a 100 dolarów liczby, od 790 do 801, które to czeki były zaopatrzone podpisem „Samuel Steinberg".

—o§o——

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

2260 ŻYDÓW PRZYBYWA MIESIĘCZNIE DO PALESTYNY. Liczba emigrantów palestyńskich w maju br. dosięgła sumy 1609. W kwietniu przybyło do Palestyny tylko 1556 emigrantów. Ogólna liczba emigrantów, przybyłych w ostatnich 8 miesiącach do kraju, wynosi 18,077, co wynosi przeciętnie 2260 emigrantów miesięcznie. 80 procent emigrantów z ostatnich 8 miesięcy stanowią chalucim.

70-LECIE ACHAD HAAMA. Cała Palestyna przygotowuje się do uczczenia 70-letniego jubileuszu urodzin wielkiego hebrajskiego myśliciela i filozofa, twórcy koncepcji duchowego centrum Palestyny, Achad Haama. W dniu 25 Aw (5 sierpnia) kończy Achad Haam 70 lat życia. Achad Haam mieszka obecnie, jak wiadomo, w Tel Awiwie.

192.715 FUNTÓW wypłaciło dyrektorjum ŻFN za zakupno gruntów w Palestynie.

NA WYSTAWIE ROLNICZEJ W JAFFIE otrzymały wyłącznie kolonje żydowskie specjalne nagrody za swoje eksponaty. We wystawie wzięli udział Arabowie i Żydzi.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj teatr zamknięty. Jutro premjera arcywesołej komedji francuskiej spółki autorskiej pt. „Niedojrzały owoc" obfitującej w przezabawne sytuacje. We środę dnia 14 bm. wykonaną zostanie we fragmentach w teatrze im. J. Słowackiego tylko jeden raz pięcioaktowa opera Gounoda „Faust". Główne partje wykonają: Adam Didur, sławny artysta śpiewak, który jako Mefistofeles jest niezrównany, Olga Didur, Józef Stępniewski, Fr. Bodniska i Adam Mazurek.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Niedojrzały owoc" (premjera).

BAGATELA „QUI PRO QUO"
(pocz. o godz. 8'15 wiecz.)

Piątek: Rewja „Rączka w rączkę".
Sobota: „Rączka w rączkę".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: Milton Sils i Dorris Kenyon w 8-aktowym dramacie „Antena miłości". Ponadto 2 aktowa komedja „Król w opałach".
WARSZAWA: „Rabbi z Kuan Fu. Król Makombe". 3 i 4 serja filmu Władczyni świata.
NOWOŚCI: „Modelki z dzielnicy miljardów".
SZTUKA: „Z tajników duszy kobiecej".
WANDA: „Szał Jazz Bandu".
PROMIEŃ: „Córka Napoleona", dramat w 6-ciu aktach z Eyą Mara w roli gł.
REDUTA: „Cud nad Wisłą".

RZECZY CIEKAWE.

Jak rozpoznać prawdziwe perły od japońskich

Dotąd łatwo było rozpoznać wszelkiego rodzaju fałszywe perły jak z łusek rybich, szkła, wosku, laku i td.), natomiast trudno było rozróżnić tzw. perłę japońską od perły prawdziwej. Perła japońska wyrabiana jest w ten sposób, że do muszli wsuwa się sztucznie kulkę z perłowej masy. Dopiero obecnie udało się dwom uczonym frankfurckim wynaleźć sposób rozpoznania perły japońskiej od prawdziwej, a mianowicie zapomocą magnetyzmu. Uczeni ci odkryli, że jeśli perła prawdziwa zostanie umieszczona w polu magnesowem to w każdej pozycji pozostanie nieruchoma, podczas gdy sztuczna perła japońska ulega przyciąganiu magnesowemu tak długo, aż w polu przyciągania magnesowego odpowiednio się ułoży.

Ile ziemia produkuje złota?

Jedno z pism ogłasza ciekawą statystykę odnośnie do produkcji złota na kuli ziemskiej. Przed wojną osiągnęła produkcja złota znaczne cyfry rekordowe, a od r. 1906 szła ciągle w górę. W roku 1906 wynosiła produkcja światowa okrągło 500.000 klg. i doszła w r. 1916 do 700.000 klg. rocznie. Odtąd rozpoczyna się spadek produkcji złota wszędzie. przedewszystkiem w Rosji, a dopiero od r. 1922 produkcja złota znowu się wzmaga.

Obecnie uzyskuje się najwięcej złota w Transwalu Kalifornji i na Alasce. Z państw europejskich produkuje najwięcej złota Rumunja (1.500 klg. rocznie) Czechosłowacja (około 290 klg.), następnie Jugosławja i Niemcy, które wydają rocznie każde okrągło 200 klg.

Nowy środek na rachitis

W instytucie doświadczalno- chemicznym w Lipsku powiodło się chemikom wytworzyć drogą sztuczną witaminę D, której brak w pożywieniu wywołuje u młodych osobników objawy rachitis czyli tzw. choroby angielskiej. Opracowana przez wynalazców metoda pozwala na domieszanie w dowolnych ilościach nowego preparatu do każdego rodzaju pokarmu, ciekłego czy stałego.

Czy żegluga powietrzna opłaca się?

Dotychczas komunikacja powietrzna nie jest samowystarczalna i bez subwencji nie mogłaby istnieć. Dlatego konstruktorzy całego świata wysilają się, aby z jednej strony powiększyć pojemność statków powietrznych, z drugiej zaś, aby wynaleźć najbardziej ekonomiczne silniki. W większym jeszcze stopniu niż samoloty nie rentują się balony sterowe. Znany konstruktor Zeppelinów dr. Eckener na podstawie przeprowadzonej obecnie ścisłej kalkulacji publikuje ciekawe cyfry, które dowodzą, iż statki powietrzne będą mogły konkurować pod względem kosztów przejazdu ze wszystkiemi innemi środkami komunikacji. Oblicza on, że dzisiaj jedna podróż sterowca z Europy do Ameryki kosztuje 200.000 marek łącznie z kosztami ubezpieczenia, amortyzacji i dodatkowemi. Ponieważ balony sterowe posiadają pojemność 15 ton dzieli, on ją na trzy grupy:

5 ton dla przewozu pasażerów po 2500 mk. od jednego za podróż.

5 ton na towary po 20 marek od kg.

5 ton na pocztę po 0 75 mk. od 20 gr.

przy tych opłatach pełne obciążenie sterowca przyniosłoby prawie dwa razy więcej niż wynoszą rzeczywiste koszty lotu. Niewątpliwie jednak już w najbliższych latach liczby te gruntownie się zmienią i rzeczywiście komunikacja powietrzna będzie tańsza niż kolej i okręt.

Z giełdy

Giełda krakowska z 8 bm. Akcje: Bank Zw. Sp. Zar. 4, Zieleniewski 9.75, Siersza elektr. 0.16.

Waluty nieco słabsze. Dolar nieoficjalnie 9.35—9.30 bankowo na tym samym poziomie.

Bank Polski w Krakowie płacił 9.15 za gotówkę, a 9.20 za czeki.

Giełda warszawska

Warszawa 8 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary —— 9·15, sprz. 9·17, kup. 9·13.
Belgja 22·95, 23·—, 22·90.
Londyn 44·84, 44·81, sprz. 44·92, kup. 44·70.
N. Jork —— 9·20, sprz. 9·22, kup. 9·18.
Paryż —·—, 24·—, sprz. 24·06, kup. 23·94.
Praga 27·31 sprz. 27·38 kup. 27 24,
Szwajcarja ——— 178·60, sprz. 178·94, kup. 178·06,
Włochy 31·52, 31·60, 30·45.
Wiedeń 130·32, sprz. 130·64, kup. 130·—.

Papiery Procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 36, pożyczka kolejowa 146—148.

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.06, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·— Puls 3·50, Wild —·— Cegielski 0·50, Parowozy 0·14 Zawiercie 5·75, Żegluga 0·10, Polska nafta 0·20, Siła i Światło 0·13, Chmielów 0·12 Starachowice 0·96, Pocisk 0·42 Zieleniewski 9·60, Żyradów 7·75 Chodorów 3·10.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 7 b. m. (PAT) Żyto 28·50—29·50— Pszenica 42·00—44·00, — Jęczmień —·— —·—, — Jęczmień wyborowy 27·50— 29·50, — Owies 32·50— —·—, — Mąka żytnia 70% —·— —44·25, — Mąka żytnia 65% —·— —45·75, — Mąka pszenna 65% 69·00 72·00, — Otręby żytne 19·50 — 20·50, — Otręby pszenne

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 8 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28340, Belgrad 1248, Berlin 16812, Bruksela 1769, Budapest 9885. Bukareszt 328, Chrystiania 15530, Kopenhaga 187·10, Londyn 3436, Madryt 118·05, Medjolan 2329, Nowy Jork 70625, Paryż 1832, Praga 2091, Sofja 5·18, Sztokholm 189·70, Warszawa 76 85 — 76·85, Zurych 136·70 dolary 704·65, belgijskie 17 85 bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16788, angielskie 34 30, jugosłowiańskie 1247, norweskie —·— polskie 76·10 —77·10 rumuńskie 331, szwedzkie 188·50 szwajcarskie 136·40 hiszpańskie 114·10 czeskie 20·89, węgierskie 9875, tureckie 372·—

Akcje: Zieleniewski 77·—, Silesia —·—, Fanto 11·, Gal. karpaty 36 —, Galicja 780, Siersza 20, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —·—. Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 8. 7 PAT. Paryż 13.40, Londyn 25.125, Nowy Jork 5.16.5, Belgja 12.85, Włochy 17.05, Hiszpanja 82.50, Holandja 207, Berlin 123, Wiedeń 73, Sztokholm 138.50 Oslo 113.40, Kopenhaga 136 40, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 53.50, Budapeszt 0.72.2, Białogród 9.11, Ateny 6 40, Konstantynopol 2.82, Bukareszt 2.45, Helsinfors 12.97, Buenos Aires 209. Tendencja niejednolita.

Giełda londyńska

Londyn, 8. 7 PAT. Nowy Jork 4.86 3/8 Holandja 12.11 1/4 Francja 187.37, Belgja 196.50, Włochy 147.50, Niemcy 20.43 i pół, Szwajcarja 25 11 7/8, Hiszpanja 30.47, Danja 18.35, Szwecja 18.13 3/4, Norwegja 22.15, Helsingfors 193.25, Praga 164 1/8.

Giełda paryska

Paryż, 8. 7 PAT. Londyn 187.75, Nowy Jork 38.60 Belgja 96, Hiszpanja 617 Włochy 127.75, Szwajcarja 747, Danja 1023, Holandja 1550, Norwegja 847, Szwecja 103.10, Rumunja 18.05.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 8. 7 (D) Warszawa 9 Londyn 486 43, Paryż 2.59, Wiedeń 14.12, Praga 296 1/4, Włochy 333. Belgja 249, Budapeszt 14.12, Szwajcarja 19.36 i pół, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.16, Oslo 21.97 Kopenhaga 26.81, Hiszpanja 15.96, Bukareszt 47 /4. Berlin 23.81, Białogród 177.

TELEGRAMY

Powodzie

Londyn, 8. 7 PAT. „Daily Ekspress" donosi z Tokio, że trzęsienie ziemi i powodzie spowodowały zawalenie się znacznej ilości domów w Japonji południowej. Wiele mostów zostało uniesionych. W katastrofach tych ośm osób straciło życie a około 70 osób odniosło rany.

* * *

Londyn, 8. 7 PAT. Według doniesień „Daily Ekspress" z Tokio, z powodu uszkodzenia toru kolejowego katastrofą powodzi, wykoleił się w północnej Japonji pociąg pospieszny, przyczem 30 osób odniosło rany.

* * *

Meksyk, 8. 7 PAT. (Wolff). Z powodu katastrofy powodzi stoją szyny kolejowe pod wodą w promieniu 15 km od Meksyku. Żniwa są zupełnie zniszczone Szkody wynoszą 10 do 15 milj. pesetów.

Napad na Stefana Radicza

Rzym, 8. 7 PAT. „Tribuna" donosi ze Splitu, że Stefan Radicz został poznany przez kilku nacjonalistów serbskich i zaatakowany tak, że musiał schronić się do kawiarni. Przed kawiarnią zebrał się tłum publiczności, który wznosił okrzyki przeciwko Radiczowi. Żandarmerja rozproszyła demonstrantów i aresztowała kilka osób.

Komitadzi niepokoją granicę rumuńską

Bukareszt, 8. 7 PAT. Banda komitadżi zaatakowała rumuński pograniczny posterunek żandarmerji w Dobrudży. Jeden z żandarmów został zabity, kilku rannych. Jak donoszą dzienniki, wobec ciągłych napadów dywersyjnych band bułgarskich, rząd rumuński poczynił w Sofji kroki dyplomatyczne na tej zasadzie, że bandy są organizowane przez bułgarskie stowarzyszenie irredenty.

Anglja nadal sprowadza węgiel z zagranicy

Londyn, 8. 7 PAT. (Wolff). Zażądane przez ministra handlu kredyty w wysokości 3 miljonów f. szt. na zakupy węgla zagranicznego zostały przyznane. Partja robotnicza zaprotestowała przeciw importowi węgla niemieckiego.

* * *

Londyn, 8. 7 PAT. „West Minster Gazette" donosi, że Anglja straciła z powodu strajku węglowego od dnia 1 maja prawie 500 milj. f. szt.

Grożą w najbliższym czasie nowe trzęsienia ziemi

Rzym, 8. 7(D) Uczony włoski prof. Bendandi, kierownik stacji sejsmologicznej w Faenza oświadczył, że dotychczasowe trzęsienia ziemi są zapowiedzią o wiele silniejszych trzęsień, których oczekiwać należy w dniach najbliższych. Już od kilku dni grozi ogólne podniesienie się skorupy ziemskiej, któremu oczywiście musza towarzyszyć wstrząśnienia. Pierwsze trzęsienie ziemi ma nastąpić z początkiem lipca, poczem nastąpią dalsze w dniu 9, 11 i 13 lipca. Centrum trzęsienia będzie wyspa Sumatra. Również w Europie południowej i wschodniej oczekiwane są trzęsienia ziemi. Należy również oczekiwać silnych trzęsień ziemi w drugiej połowie lipca.

Znowu katastrofa kolejowa pod Rogowem!

2 osoby zabite, 8 ciężko rannych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. VII. (Sin.) Godzina 11. wieczorem. Dziś o godzinie 8 wieczorem pociąg pośpieszny nr. 2. idący z Krakowa do Warszawy najechał na przestrzeni między stacjami Płyćwią a Rogowem na pociąg kurjerski nr. 3. idący z Warszawy. Zderzenie nastąpiło na splocie torów, gdyż pociąg nr. 2, przybył przed sygnałem i uderzył całą siłą na pociąg nr. 3.

Skutkiem zderzenia 2 osoby zostały zabite 8 ciężko rannych, 1 lekko ranna.

Natychmiast wyruszył z Warszawy specjalny pociąg ratowniczy. Zjechała też z ramienia ministerstwa specjalna Komisja śledcza z dyrektorem departam. Czapskim na czele.

Rozbity pakt stronnictw polskich

w sprawie ustaw samorządowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 7 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji administracyjnej prowadzono w dalszym ciągu dyskusję szczegółową nad ustawą o gminie miejskiej. Centralnym punktem dyskusji był artykuł, określający magistrat jako organ wykonawczy gminy. Do tego artykułu zgłosił pos. Insler poprawkę przyjętą i popartą przez referenta Jaworowskiego, że magistrat jest odpowiedzialny przed radą miejską w zakresie gospodarki miejskiej.

Pos. Kozłowski (ZLN) żądał skreślenia tej poprawki, powołując się przytem na to, że wczoraj komisja uchwaliła zasady przeciwne.

Na ten temat rozwinęła się dłuższa namiętna dyskusja, w której pos. Kozłowski bronił zasady nieodpowiedzialności magistratu przed radą miejską, podczas gdy posłowie Schipper, Insler i Jeremicz bronili zasady odpowiedzialności. W głosowaniu poprawkę pos. Inslera przyjęto przeciwko głosom prawicy. Wobec tego pos. Kozłowski oświadczył, że pakt miedzy stronnictwami polskiemi jest zerwany i zażądał przerwania posiedzenia, co też nastąpiło. Dalszy ciąg posiedzenia odbył się o godz. 4 popołudniu po poprzednich naradach przewodniczącego z referentem i pos Kozłowskim. Na popołudniowem posiedzeniu rozpatrywano sprawy dotyczące zadań gminy oraz zasadę postępowania przy odwoływaniu się od orzeczeń magistratu. Przemawiał pos. Insler oraz pos. Jeremicz który wypowiedział się przeciwko komisarjatom rządowym i postawił wniosek o skreślenie tego artykułu. Gdy wniosek ten został odrzucony, pos. Jeremicz demonstracyjnie opuścił posiedzenie i oświadczył, że w dalszej pracy komisji nie weźmie udziału.

Następnie pos. Schipper postawił wniosek, w którym domaga się, by każdemu obywatelowi gminy przysługiwało prawo odwoływania się od orzeczenia magisartu. I ten wniosek został odrzucony. Pod koniec posiedzenia zabrał głos jeszcze raz pos. Insler, żądając od przewodniczącego by zwrócił się do min. spraw wewn. z prośbą, aby na następnem posiedzeniu oświadczył się odnośnie do ustaw miejskich Przewodniczący zwrócił się do obecnego przedstawiciela rządowego, ale wniosku pos. Inslera o zwrócenie się do ministra nie poddał pod głosowanie. Wobec tego pos. Insler świadczył, że wniosek ten ponowi na następnem posiedzeniu. Na tem posiedzenie komisji zostało zamknięte.

Z komisji zagranicznej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 8. VII. (Sin.) Jutro odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji dla spraw zagranicznych pod przewodnictwem pos. Jana Dębskiego. Na posiedzeniu tem zostaną rozdzielone referaty, a na następnem posiedzeniu komisji min. spraw zagranicznych p. August Zaleski wygłosi ekspose o sytuacji politycznej.

Nowy zarząd klubu ZLN.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 8. VII. (Sin.) Zarząd główny ZLN wybrał na prezesa posła Załuskę na wiceprezesa posła Zdziechowskiego.

Pożyczka amerykańska

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. VII. (Sin.) Wiadomość, która ukazała się w pismach o rzekomem uzyskaniu amerykańskiej pożyczki przez rząd w sumie 50 miljonów dolarów jest nieprawdziwą. Przewidziana tylko jest pożyczka dla poszczególnych organizacyj przemysłowych jedynie za gwarancją rządu. O bezpośredniej pożyczce dla rządu, jak informują grupy zbliżone do posełstwa amerykańskiego w tej chwili mowy być nie może.

Sfałszowany wywiad z prof. Kemmererem

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 8. VII. (Sin.) Wobec tego, że w „Danziger Allgemeine Zeitung“ ukazał się wywiad tegoż pisma z prof. Kemmererem, który rzekomo miał oświadczyć, że Polska wcale nie otrzyma pożyczki, dowiadujemy się, że wiadomość ta, a raczej cały wywiad jest nieprawdziwy, gdyż poza złożeniem wizyt p. Kemmerer wogóle nikomu nie udzielał wywiadu i dopiero teraz zaczyna się orjentować w sprawach finansowych Polski.

— Wczoraj przybyło do Spalasto 12 angielskich okrętów wojennych. Miasto przybrane było chorągwiami. Wieczorem na pokładzie okrętu admiralskiego odbył się bankiet.

Sprawa kin zaprząta uwagę najwyższych czynników

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 8. VII. (Sin). Min. Młodzianowski na nowo rozpatruje wniosek magistratu warszawskiego w sprawie zamknięcia kin. Sprawą tą zainteresował się również p. premjer Bartel a nawet Prezydent Rzeczypospolitej.

Rząd udzieli subwencję teatrowi im. Bogusławskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. VII. (Sin.) Krążą pogłoski, że rząd zamierza rozwiązać warszawską radę miejską. Jednocześnie opowiadają, że rząd udzieli subwencji teatrowi Bogusławskiego, celem umożliwienia dalszej egzystencji tego kulturalnego teatru.

Prasa francuska o wczorajszej debacie w parlamencie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 8. 7 (K) Dzienniki stwierdzają głębokie wrażenie, jakie wywarły w Izbie wczorajsze przemówienia. Prasa podkreśla powodzenia uzyskane przez Bluma nawet na prawicy krytycznej części jego przemówienia, podczas gdy podsuwane przez niego projekty rozwiązania, aprobowane były jedynie przez skrajną lewicę. „Petit Journal“ pisze, że przemówienia Franklina Bouillona i Bluma ukazały widmo bez własnowolności Francji. Po wczorajszych obradach „Petit Journal“ przewiduje. że projekt socjalistyczny zostanie odrzucony. „Ere Nouvelle“ ubolewa nad przeciąganiem się obrad, gdyż możliwie najrychlejsze rozwiązanie jest niezbędne.

Warszawa. 8. VII. (Sin.) Klub Ch. N. zbiera podpisy posłów, celem wniesienia wniosku o postawienie byłego ministra wojny gen. Malczewskiego przed Trybunał Stanu. Wniosek ten umożliwiłby uwolnienie gen. Malczewskiego z więzienia i wyłączenie go z pod jurysdykcji sądu wojskowego.

Proces o zamach na Kemala Paszę

Angora, 6. 7 PAT. Na wczorajszej rozprawie sądowej w procesie o udział w organizowanym zamachu na życie prezydenta Kemala paszy przesłuchano przywódcę stronnictwa postępowego Kiazim Kara Bekima Ali Fuada pasze. Kiazim oświadczył kategorycznie, że nie wiedział o projektowanym zamachu, przyczem zaznaczył, że do każdego stronnictwa politycznego mogą się zakraść jednostki, mające złe zamiary. Ali Fuad i Rifes wyparli się również udziału w spisku. Ali podał zastrzeżenie iż wobec rozwiązania stronnictwa postępowego i zaniechania jego działalności, zrzuca on z siebie wszelką odpowiedzialność, jaką mógłby ponosić w charakterze sekretarza stronnictwa.

Nowy rząd w Chinach

Pekin. 7. VII. PAT. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu. Dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Tien-Tsin-Huang zrzekł się teki. Następcą jego jest Chang-Kuo-Kan. Ministrem sprawiedliwości został Le—Wen—Kan, który studjował w swoim czasie prawo w Anglji, a ministrem spraw zagranicznych admirał Tsai-Ting Kan, delegat chiński na konferencję taryfową.

Wysokie odznaczenie Sir Herberta Samuela

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 7. 7 ŻAT. Opublikowana została lista odznaczonych z okazji urodzin króla angielskiego Jerzego V. Na liście tej figuruje nazwisko byłego Wysokiego Komisarza w Palestynie sir Herberta Samuela, odznaczonego Wielkim Krzyżem zakonu służby publicznej odznaczony też został sir Clayton, były sekretarz generalny rządu palestyńskiego, pułkownik Jakób Valey-Kohen i p. Ascher ben Dawid oficer-instruktor szkoły policyjnej w Palestynie.

ECHA NADUŻYĆ W BANKU WILEŃSKIM. Z pośród aresztowanych dyrektorów Banku rolniczo-przemysłowego zwolniono: Jankowskiego za kaucją 10,000 zł., Ciecierskiego i Koziełł-Poklewskiego za kaucjami po 50,000 zł. W poniedziałek przybył do Wilna b. naczelny dyrektor tego Banku, Djonizy Rozwadowski i aresztowano go, z rozkazu prokuratora przy sądzie okręgowym, do czasu złożenia kaucji w wysokości 100.000 zł.

Firm. 214/26.
Spółek I. 185.

WPIS SPÓŁDZIELNI.

Do Rejestru Spółdzielni wpisano:

1) Numer spółdzielni: 185.

2) Firma: Bank Rzemieślników i Drobnych Kupców w Rozwadowie. Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością.

Członkowie odpowiadają za zobowiązania Spółdzielni 10-krotną wysokością deklarowanych udziałów.

3) Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom wszelkiego rodzaju pożyczek.

b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych.

4) Wysokość udziałów: wynosi 10 zł. a zapłata udziału następuje jednorazowo przy przystąpieniu do Spółdzielni — albo w ciągu 6 tygodni od zdeklarowania.

5) Imiona i nazwiska członków zarządu i zastępców: Dr. Paweł Zielonka Berl Reich — Józef Last jako członkowie zarządu Hersch Wiesen, Hersch Feuer, Jakób Beck jako zastępcy członków zarządu.

6) a) czas trwania spółdzielni: nieograniczony.

b) pismo przeznaczone do ogłoszeń: Ruch Spółdzielczy Warszawa : Nowy Dziennik Kraków.

c) rok obrachunkowy: od 1 stycznia do 31 grudnia.

d)liczba członków zarządu i forma ich oświadczeń w imieniu spółdzielni. Zarząd składa się z trzech członków i trzech zastępców. Firmę podpisują dwaj członkowie zarządu.

e) ograniczenia uprawnień zarządu. Zarząd jest w swych czynnościach nieograniczony z wyjątkiem wypadków poszczególnych w par. 33 statutu.

f) postanowienia o zastępcach: w razie wyjścia na stałe któregokolwiek z członków zarządu przed upływem terminu, na który był wybrany, na jego miejsce wstępuje zastępca. Zastępstwo trwa do najbliższego Walnego Zgromadzenia.

g) przepisy o likwidacji: ustawowe.

7) Data wpisu: 15 czerwca 1926 r.

Sąd Okręgowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 12 czerwca 1926.

INFORMATOR KRAKOWSKI

Dyrekcja Policji, ul. Zacisze 5. Tel. 2493
Dyrekcja Kolejowa, pl. Matejki 12. Tel. 3310, 61, 1481
Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawska 3
Ekspozytura Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy ul. Gertrudy 2. Tel. 1588
Giełda pieniężna, ul. Tomasza 43. Tel. 3582
Giełda płodów rolniczych, Rynek gł. 29. Tel. 1583
Gremjum ajentów handlowych, Długa 3. Tel. 4669
Gremjum Drogistów, Stradom 7
Gmina Żydowska, ul. Skawińska 2. Tel. 307
Inspektorat Pracy, Siemiradzkiego 16. Tel. 2425
Izba Rękodzielnicza, Potockiego 18. Tel. 1357
Izba Notarjalna, Poselska 20. Tel. 535
Izba lekarska, Radziwiłłowska 4. Tel. 524
Izba adwokacka, Gołębia 6. Tel. 55
Izba Handlowa i Przemysłowa, Długa 1. Tel. 2261, 2260, 2318, 3203
Izba Handlowa biuro celne. Tel. 2318
Izba Handlowa biuro kolejowe. Tel. 3410
Izba Skarbowa, ul. Krupnicza 27. Tel. 3490, 4500, 4501
Inspektorat Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków, ul. Zielona 28. Tel. 4752
Krakowskie Stow. Kupców, ul. Grodzka 43. Tel. 3267
Krakowska Kongregacja Kupiecka, Rynek 34. Tel. 4710
Kasa Chorych miasta Krakowa, ul. Dunajewskiego 5. Tel. 182, 4662
Kasa Chorych w Podgórzu, ul. Serkowskiego 17. Tel. 450
Kasa Chorych Poradnia dla chorych na oczy i dla dzieci, Rynek Kleparski 9, I. p. Tel. 1289
Kasa Chorych Ambulatorjum, Wawrzyńca 5. Tel. 343
Kuratorjum Szkolne, ul. Wielopole. Tel. 3075
Konsulat austrjacki, ul. Szewska 1. Tel. 3201
Konsulat czechosłowacki, ul. Gołębia 18. Tel. 2218
Konsulat niemiecki, ul. Warszawska 7. Tel. 2511
Lecznica dla nerwowo chorych w Batowicach. Tel. 1030
Lecznica Związkowa, ul. Garncarska 11. Tel. 1070
Lecznica Okręgowa Związku Kas Chor., Batorego 5. Tel. 2204
Magistrat m. Krakowa, Pl. W. W. Swiętych 3. Tel. 2505
Magistrat m. Krakowa Wydział skarbowy i egzekucyjny, Pl. W. W. Świętych. Tel. 2175
Miejski urząd zdrowia (fizykat Magistrat). Tel. 373
Miejskie Zakłady Sanitarne, Prądnik Biały. Tel. 1075
Miejski urząd rozjemczy dla spraw najmu, Magistrat ofic. II. p.
Organizacja Sjonistyczna, Stradom 15. Tel. 4541
Palestyńskie biuro, Zielona 17. Tel. 4657
Państwowy urząd pośrednictwa pracy, ul. Krowoderska 5. Tel. 472
Pocztowa Kasa Oszczędności, Wielopole. Tel. 4521
Pogotowie Ratunkowe, Potockiego. Tel. 100
Policyjny urząd śledczy, Kanonicza 24. Tel. 4649
Policja państwowa, Siemiradzkiego 16. Tel. 2425
Policja (komisarjat I.) Starowiślna 13. Tel. 1267
Policja (komisarjat II.) ul. Tadeusza Kościuszki 32. Tel. 2498
Policja (komisarjat III.) Siemiradzkiego 24. Tel. 249
Policja (komisarjat IV.) Grodzka 65. Tel. 2499
Policja (komisarjat V.) Józefińska 14. Tel. 2496
Policja (komisarjat VI.) Dworzec osobowy. Tel. 2495
Rada szkolna, ul. Św. Idziego 2. Tel. 217
Sąd przemysłowy, ul. Kanonicza 22.
Sąd okręgowy cywilny, ul. Grodzka 52. Tel. 1468
Sąd okręgowy jako handlowy, ul. Grodzka 52. Tel. 437
Sąd okręgowy karny, ul. Senacka 3. Tel. 3411
Sąd powiatowy cywilny, ul. Jana 22. Tel. 298
Sąd powiatowy karny, ul. Kanonicza 9. Tel. 299
Sąd powiatowy w Podgórzu, Czarneckiego 3. Tel. 1292
Szpital Św. Łazarza, ul. Kopernika 17. Tel. 33, 3466
Szpital Żydowski, ul. Skawińska 8. Tel. 282
Straż pożarna, ul. Potockiego. Tel. 600
Stowarzyszenie żydowskich rękodzielników, ul. Podbrzezie 6
Urząd metrykalny gminy żydowskiej, ul. Skawińska 2. Tel. 307
Urząd cłowy (dworzec towarowy). Tel. 467, 2238
Urząd pocztowo-celny, ul. Pawia. Tel. 2302
Urząd Skarbowy I. (śródmieście), ul. Krowoderska 5. Tel. 1465
Urząd Skarbowy II. ul. Kanonicza 17
Urząd Skarbowy III. ul. Józefińska 14. Tel. 263
Urząd wymiaru należytości, ul. Wiślna 7. Tel. 2503
Urząd miar i wag, ul. Kanonicza 17. Tel. 3500
Urząd probierczy, ul. Kanonicza 17. Tel. 2071
Urząd Skarbowy akcyz i monopolów państwowych, ul. Krupnicza 27. Tel. 4500
Województwo, ul. Basztowa 22. Tel. 135, 1141
Zakład pensyjny dla funkcjonarjuszy, ul. Gertrudy 2. Tel. 1588
Związek Przemysłowców, ul. Szpitalna 15. Tel. 2141
Związek Wierzycieli Woj. Krak. ul. Mikołajska 6.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7